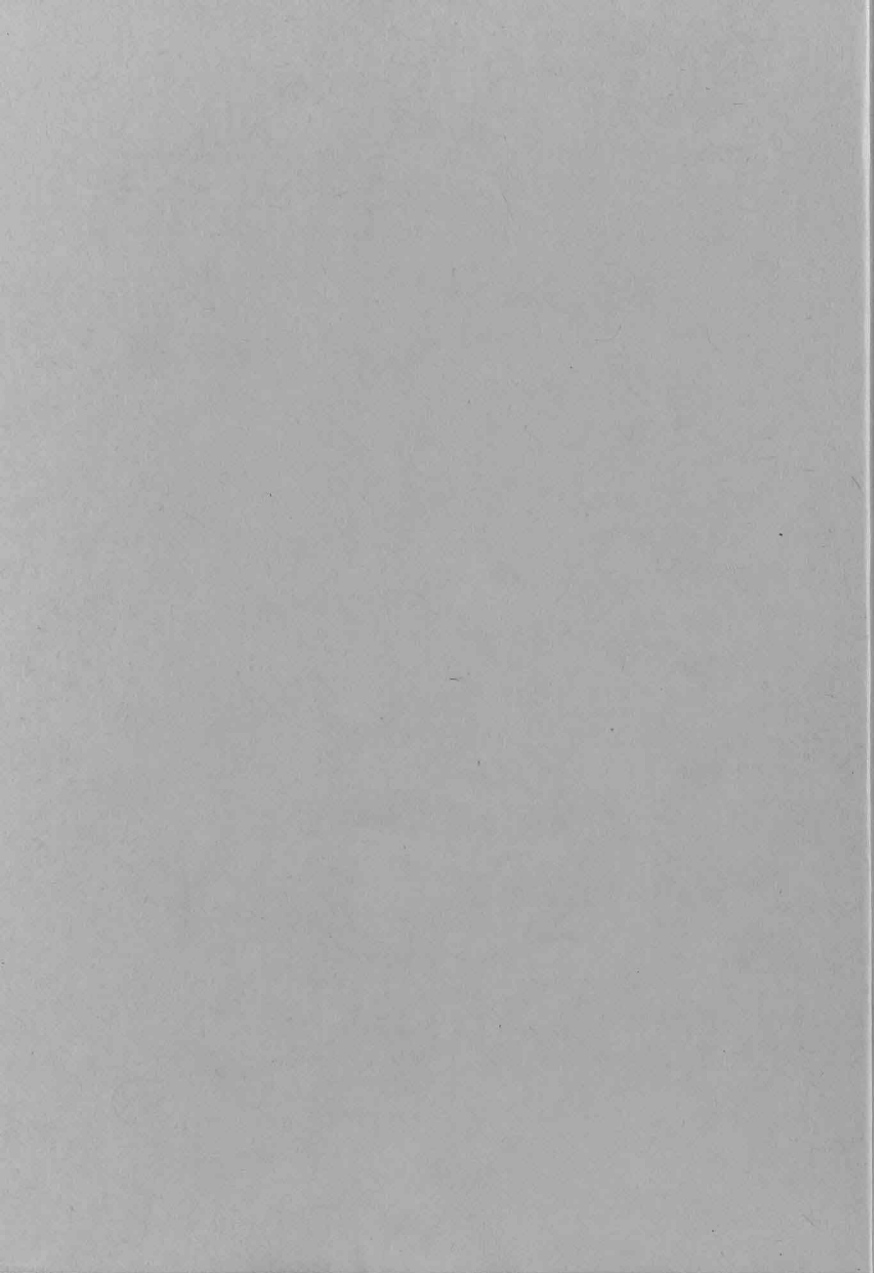




**J. Jaros**  
**KOPALNIA**  
**BRZESZCZE**  
**1903-1983**

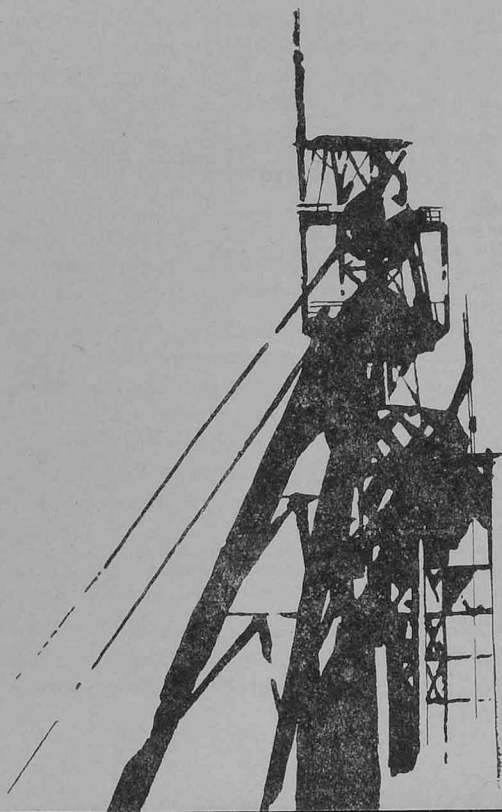
*XVIa 4315*





JERZY JAROS  
**Kopalnia  
Brzeszcze**  
1903-1983

XVa. 4315



KATOWICE  
1983

BIBLIOTEKA INSTYTUTU HISTORYCZNEGO  
Uniwersytetu Warszawskiego

Wpisano do Dział. VIIIa Nr. 64513-3  
inwentarza

Projekt obwoluty, okładki i strony tytułowej:

Ewa Szwarec

Serwis fotograficzny: KWK „Brzeszcze”

Redaktor książki: Jan Kita

Redaktor techniczny: Lech Dobrzański

Korektor: Maria Wojakiewicz

© Copyright by Śląski Instytut Naukowy  
Katowice 1983

Na zlecenie KWK „Brzeszcze”  
wydał

ŚLĄSKI INSTYTUT NAUKOWY  
UL. GRANICZNA 32, KATOWICE

Wydanie pierwsze. Nakład 1500+250 egz. Ark.  
wyd. 7,17. Ark. druk. 6,5+1 wklejka. Oddano  
do składania w czerwcu 1983. Podpisano do  
druku we wrześniu 1983 r. Druk ukończono  
w październiku 1983 r. Papier ilustr. kl. III  
70 g

Zakłady Graficzne Katowice, Zakład 2 Chorzów  
Zam. 6718-82 Z-10

662-D-1984

Niniejsza monografia jest pierwszym tego typu opracowaniem i udokumentowaniem wydarzeń, jakie miały miejsce w 80-letniej historii Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”.

Uznaliśmy, że najlepszą formą uczczenia jubileuszu 80-lecia jej istnienia jest wydanie dokumentu, który w sposób syntetyczny i naukowy pokazałby historię tej kopalni tworzoną ofiarną pracą wielu pokoleń brzeszczańskich górników.

Rzetelny trud braci górniczej był motorem postępu i stałego jej rozwoju, stworzył historię i współczesną rzeczywistość kopalni.

Monografia kopalni „Brzeszcze” jest w dużej części monografią ziemi brzeszczańskiej i zapisem wielu wspaniałych dokonań ludzi tej ziemi.

Kopalnia Węgla Kamiennego „Brzeszcze” będąc największym przedsiębiorstwem na terenie Brzeszcz i najbliższych miejscowości — wchodzących dziś w skład jednostki administracyjnej miasta i gminy Brzeszcze — wywierała zasadniczy wpływ na kształtowanie poziomu życia mieszkańców, rozwój stosunków społecznych w środowisku oraz świadomości obywatelskiej górników i ich rodzin. Za jej to sprawą powstał w Brzeszczach silny ośrodek ruchu robotniczego.

Z rozwojem kopalni rosło górnicze miasto Brzeszcze, a wraz z nim ludzie, z których wielu całe swoje życie, zdolności i umiejętności poświęciło górnictwu.

Im to — w uznaniu za dobrą pracę, wieloletni górniczy trud i ofiarność — w pierwszym rzędzie dedykujemy tę monografię.

Autorowi niniejszej monografii Prof. dr hab. Jerzemu Jarosowi składam serdeczne podziękowanie za udokumentowanie osiemdziesięcioletnich dziejów kopalni „Brzeszcze”.

Dyrektor  
Kopalni Węgla Kamiennego  
„Brzeszcze”  
mgr inż. Tadeusz Surman

# I. Warunki geologiczne

---

Obszar górniczy kopalni „Brzeszcze” (Brzeszcze I) ustanowiony w 1974 roku wynosi 26,22 km<sup>2</sup> i jest usytuowany w południowej części Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, między rzekami Wisłą i Sołą, na terenie obecnego miasta i gminy Brzeszcze. Zalega tu kilkadziesiąt pokładów węgla kamiennego, należących do warstw łaziskich (pokłady 211—215), orzeskich (pokłady 301—364), rudzkich (pokłady 401—416), siodłowych (pokład 510), porębskich (pokład 610), jakłowieckich i przypuszczalnie jeszcze niższych. Za nadające się do eksploatacji uważa się jednak tylko kilkanaście z nich, grubości od 0,8 m do 4,8 m (średnio około 1,5 m). Grubość nadkładu nad karbonem wynosi od 15 m do 292 m, a łączna miąższość warstw karbońskich, w dolnych częściach jeszcze słabo zbadanych, ponad 1000 m. Pokłady węgla zapadają ku północy, czyli ku środkowi niecki węglowej, przy czym kąt nachylenia wynosi średnio 8°.

Obszar górniczy jest przecięty licznymi uskokami o kierunku południkowym i równoleżnikowym. Uskok południowy (jawiszowicki), słabo dotychczas zbadany robotami górniczymi, stanowi naturalną granicę eksploatacji.

Warunki stropowe są różne. W poszczególnych pokładach stropy są zaliczane głównie do klas III i IV, sporadycznie do II i V (według klasyfikacji Głównego Instytutu Górniczego). W nadkładzie zalegają plastyczne ility trzeciorzędowe. Średnia wartość opałowa węgla handlowego wynosi 6211 kcal/kg (26 MJ/kg), a średnia zawartość popiołu według prób bruzdowych — 15,45<sup>0</sup>%, chociaż występują pod tym względem duże różnice w poszczególnych pokładach. Węgiel należy do typów 31 i 32 (płomienny i gazowo-płomienny), w pokładach 401 do 405 i 510 występuje jednak także typ 33 (węgiel gazowy), a w pokładzie 610 — typ 34 (węgiel gazowo-koksowy). Pokłady na ogół (z wyjątkiem pokła-



du 405) nie wykazują skłonności do samozapalenia, a pod względem zagrożenia pyłowego są zaliczone do klasy B. Występowanie metanu, słabe w górnych pokładach, wzrasta w głębszych częściach złoża: w 1982 roku wynosiło już 29,24 m<sup>3</sup> na 1 t wydobycia. Pod względem zagrożenia metanowego kopalnia jest zaliczona do klasy IV, a tylko pokład 317 do klasy II.

Dopływ wody wynosi średnio około 10 m<sup>3</sup>/min. W pobliżu kopalni przepływają rzeki Wisła i Soła, a przez jej obszar — rzeka Młynówka oraz potoki Różany i Królewski. Na powierzchni znajdują się też liczne, chociaż na ogół płytkie, stawy hodowlane. Średnia wielkość opadów wynosi 818 mm rocznie, występują również wody podziemne. Część wód dołowych odprowadza się kanałami do Wisły.

Kopalnia posiada znaczne zasoby węgla, zarówno bilansowe, jak i pozabilansowe, które powinny wystarczyć jeszcze na wiele dziesiątków lat eksploatacji. Ze względu na silne występowanie metanu i konieczność zabezpieczenia przed jego wybuchami zalicza się ją jednak obecnie do zakładów o ustabilizowanym wydobyciu.

## II. Początki kopalni

Brzeszcze były pod koniec XIX wieku wioską w należącym do Galicji powiecie bialskim. Ludność ich wraz z przysiółkami liczyła w 1880 roku około 1,5 tys. osób, trudniących się głównie rolnictwem. Nazwę Brzeście lub Brzeszcze wyprowadzano bądź to od brzóz, bądź też od brzeszczotów stacjonującej tu przed wiekami drużyny książęcej, bądź wreszcie od wyrazu, którym określano mieszkańców wysokiego brzegu Wisły. Wieś położona była na starym szlaku handlowym, prowadzącym z Krakowa przez Oświęcim do Pszczyń, oraz w pobliżu linii Kolei Północnej imienia Cesarza Ferdynanda, łączącej północne prowincje monarchii austro-węgierskiej. Znajdujący się tutaj folwark wchodził w skład majoratu arcyksięcia Albrechta. Wieś nie miała własnego kościoła i należała do parafii w Oświęcimiu. Istniała w niej tylko szkołka niedzielna, przekształcona w 1902 roku w szkołę ludową.

Eksploatację węgla kamiennego w okręgu krakowskim prowadzono już od drugiej połowy XVIII wieku, ale przed ponad 100 lat ograniczała się ona do terenów położonych na lewym brzegu Wisły — dawnego powiatu chrzanowskiego. Dopiero pod koniec XIX wieku poszukiwania górnicze objęły także obszar usytuowany bardziej na południe, aż po Karpaty, a rezultaty tych badań skłoniły geologów do wypowiedzenia opinii, że zagłębie węglowe rozciąga się znacznie dalej na południe i wschód, niż dawniej przypuszczano. Jednym z przedsiębiorców finansujących te prace był dr Arnold Chaim de Porada Rapoport vel Rapaport (1840—1907), krakowski adwokat i finansista, syn bogatego właściciela młynów. Potrafił on dzięki pomyślnym operacjom finansowym znacznie pomnożyć ojcowski majątek, stając się milionerem. Pełnił różne funkcje publiczne (był posłem do Rady Państwa z ramienia krakowskiej Izby Handlowej, konsultentem kra-

kowskiego Banku dla Handlu i Przemysłu, radcą prawnym austriackiego Banku Krajowego), co ułatwiało mu prowadzenie również własnych interesów. Pod koniec życia przeniósł się do Wiednia, nie cieszył się jednak sympatią tamtejszej żydowskiej finansjery. Był człowiekiem wysoce wykształconym i kulturalnym: ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, należał do zarządu galicyjskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej, nabywał obrazy znanych polskich malarzy (np. u Jana Matejki zamówił obraz przedstawiający przyjęcie Żydów w Polsce), przyjaźnił się z ministrem dla Galicji Kazimierzem Chłędowskim. Można więc przypuszczać, że do zajęcia się galicyjskim górnictwem skłoniła go nie tylko chęć pomnożenia majątku (budowa kopalni była przedsięwzięciem ryzykownym), lecz także pragnienie poprawy sytuacji gospodarczej zacofanego ekonomicznie kraju.

W latach 1898—1901 Rapoport przeprowadził wiercenia poszukiwawcze w rejonie Brzeszcz, Kaniowa, Skidzina i innych pobliskich miejscowości, uzyskując rozległe wyłączności górnicze. W 1901 roku rozpoczął głębienie szybu wydobywczego w Kaniowie. Pracą tą kierował inżynier Franciszek Drobnia, syn górnika z Jaworzna i absolwent Akademii Górniczej w Leoben, który uprzednio pracował w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim i odbył jako stypendysta państwowy podróż po zagłębiach zagranicznych. Według sprawozdania za kwiecień 1901 roku personel zatrudniony przy budowie szybu składał się z 31 osób: rysownika, sztygara, starszego rębacza, magazyniera, 7 rębaczy, 7 wozaków, 2 ładowaczy, 2 cieśli, kowala, ślusarza, 5 robotników powierzchniowych, nocnego stróża i kucharki. Płace dniówkowe wynosiły:

rębacza w szybie 3,50 koron, a na powierzchni 3 korony,  
wozaka w szybie 2,70 koron, a na powierzchni 2,20 koron,  
ładowacza 1—2 korony,  
kowala i ślusarza po 2,50—2,80 koron,  
cieśli 2,40—2,60 koron,  
robotników powierzchniowych 1,50—2,20 koron.

Stawki te odpowiadały mniej więcej średnim płacom w górnictwie węglowym okręgu krakowskiego, chociaż kopalnia nie dawała jeszcze zysków. W maju załoga wzrosła już do 75 robotników i nadzorców, a wydatki miesięczne (wraz z kosztami

zakupu pulsometru do odwadniania wyrobiska) doszły do 26,6 tys. koron. Można przypuszczać, że Drobniaak sprowadzał wykwalifikowanych górników z okolic Jaworzna i z Zaolzia (i zorganizował dla nich nawet stołówkę), a personel pomocniczy spośród miejscowych chłopów.

Miesięczny postęp szybu wynosił 4—5 m. Po osiągnięciu 83 m zaniechano jednak dalszego głębieńia wobec trudnych warunków geologicznych i skrzywienia osi szybowej. Na przerwanie robót wpłynęły również wiadomości o pomyślnych rezultatach wierceń poszukiwawczych na terenie Brzeszcz i Jawiszowic, gdzie natrafiono na warstwy karbońskie na głębokości od 56 do 78 m. W związku z tym ekipa Drobniaaka przeniosła się do Brzeszcz, gdzie w 1903 roku rozpoczęto przygotowania do głębieńia szybu i zbudowano ładownię oraz budynek mieszkalny dla załogi. Ze względu na występowanie kurzawki sprowadzono urządzenie do zamrażania górotworu systemu Poetscha, co stanowiło w owym okresie nowość w górnictwie galicyjskim. W dniu 21 października



Kopalnia „Brzeszcze” w 1904 roku

ka 1904 roku rozpoczęto w Brzeszczach budowę szybu (w osi otworu wiertniczego nr XII), który otrzymał nazwę „Andrzej I”. W październiku następnego roku przystąpiono do głębenia szybu wydobywczego „Andrzej II”. W 1907 roku założono pierwszy poziom wydobywczy na głębokości 109 m i rozpoczęto eksploatację. Szyby sięgały już poniżej tego poziomu. Jednocześnie wznoszono dalsze domy mieszkalne i obiekty techniczne (wieże szybowe, nadszybia, kotłownię, magazyny) oraz instalowano maszyny i urządzenia. Tereny potrzebne do postawienia budynków kopalnianych i zbudowania bocznicy kolejowej zakupił Rapoport od majoratu. Działający z jego upoważnienia Drobniak zawarł umowę z gminą Brzeszcze, na mocy której przeprowadził przez chłopskie pola kanał odpływowy, odprowadzający do Wisły wodę wypompowywaną z kopalni.

Rapoport uzyskał dla swojej kopalni pola górnicze „Bronisława”, „Łucja”, „Felicja” i „Eugenia”, nazwane imionami jego córek (nadane w latach 1905—1906) oraz wyłączności górnicze łącznej wielkości 194,2 km<sup>2</sup>. W 1907 roku przekazał ją nowo założonemu Gwarectwu Węglowemu „Brzeszcze”, stanowiącemu własność jego rodziny. Ze 100 kuksów (udziałów) gwarectwa 20 należało do Arnolda Rapoporty, 40 do jego syna Alfreda, a po 10 do jego córek: Bronisławy Allatini, Eugenii Friess, Felicji de Kuh i Łucji Bronisławy Schey. Córki nie zajmowały się zresztą sprawami kopalni. Eugenia i Felicja upoważniły do reprezentowania swoich interesów adwokata dra Artura Benisa, a pozostałe — swego brata Alfreda. Ten ostatni odziedziczył po śmierci ojca dalsze 20 kuksów, tak że jego udział w gwarectwie wzrósł do 60%.

Gwarectwo w dalszym ciągu rozbudowywało kopalnię, której wydobyte zwiększyło się w latach 1908—1912 z 41 226 t do 193 904 t, a załoga — z 446 do 1225 robotników. Była ona wyposażona w kotłownię z 8 kotłami parowymi systemu Babcock-Wilcox, pompy z napędem parowym i elektrycznym o łącznej wydajności 42,4 m<sup>3</sup>/min (a więc czterokrotnie większej niż wynosił rzeczywisty dopływ wody), centralę elektryczną (elektrycznie napędzane były silniki o mocy 1502 KM, poza tym stosowano elektryczne oświetlenie), wentylator z napędem elektrycznym systemu Pelzera o wydolności 3 tys. m<sup>3</sup>/min., cechownię z łaźnią,

lampiarnię i stację ratunkową oraz zbudowany w 1911 roku zakład przeróbczy. Zakład ten obejmował sortownię o zdolności przeróbczej 100 t/h i płuczkę o wydolności 80 t/h, obie z napędem elektrycznym. Przy kopalni znajdowały się też warsztaty (kuźnia, stolarnia, zakład impregnacyjny drewna) oraz budynki administracyjne, a także dworzec kopalniany. Bocznica kolejowa miała 2 km długości.

Głębokość szybu wydobywczego wynosiła w 1913 roku 185 m, a wentylacyjnego — 118 m. W budowie znajdował się nowy poziom wydobywczy na głębokości 170 m. Węgiel wybierano przeważnie systemem ścianowym, stosowano jednak również eksploatację zabierkową z zawalem stropu. Obudowa była drewniana. Do urabiania węgla posługiwano się materiałami wybuchowymi oraz młotkami mechanicznymi. Kopalnia posiadała już wiertarki do wykonywania otworów strzałowych. Do odstawy urobku zaczęto wprowadzać rynny wstrząsane napędzane sprężonym powietrzem — wynalazek polskiego inżyniera Romana Riegera. W transporcie podziemnym były 2 lokomotywy z napędem benzynowym. Do wyciągania urobku służyła maszyna parowa o mocy 120 KM; druga maszyna wyciągowa o mocy 350 KM była w toku montowania.

Dla załogi zbudowano kolonię, obejmującą willę dyrektora, 6 domów z 24 mieszkaniami dla urzędników i nadzorców oraz 15 domów dla robotników. W domach robotniczych było łącznie 160 mieszkań, złożonych z pokoju i kuchni. Poza tym istniały domy noclegowe i baraki dla robotników nieżonatyń oraz przybywających z dalszych okolic. Kopalnia miała własną sieć wodociągową, do której czerpano wodę pompami z warstw piaskowca. Woda służyła do celów przemysłowych oraz do zaopatrywania kolonii urzędniczej i robotniczej. Dla ułatwienia łączności utrzymywano też własną sieć telefoniczną. Magazyny, warsztaty, cechownia oraz domy noclegowe miały centralne ogrzewanie. Wielkość gruntów należących do kopalni wynosiła 74,6 ha. Dyrektorem kopalni był od 1910 roku wobec wyjazdu inż. Drobniaka na dalsze studia do Paryża inż. Wiktor Strzemeski, również leobeńczyk.

Posiadane kapitały nie wystarczyły jednak rodzinie Rapoportów na prowadzenie i rozbudowę kopalni. Toteż już w 1909 roku

rozpoczęto pertraktacje w sprawie sprzedaży gwarectwa. Doprowadziły one do jego nabycia przez państwo austriackie za sumę 11 750 tys. koron z dniem 1 lipca 1913 roku. Ponadto państwo przejęło długi u dostawców wysokości 498 tys. koron.

Transakcja ta, przeprowadzona w 42 lata od czasu, gdy władze austriackie sprzedały prywatnym kapitalistom kopalnie jaworznicke, położone również w okręgu krakowskim, była wyrazem nowego stosunku państwa do zagadnień ekonomicznych. Świadczyła ona, że władze rezygnują z zasady nieingerowania w życie gospodarcze i pragną zwiększyć swój stan posiadania przynajmniej w niektórych gałęziach produkcji. W danym przypadku chodziło o węgiel, potrzebny dla państwowych kolei. Zmiana ta wywoływała pewne opory w sferach finansistów, opowiadających się za kontynuowaniem polityki liberalizmu ekonomicznego. W dodatku suma, którą zapłacono rodzinie Rapoportów była znaczna. Toteż austriackie Ministerstwo Robót Publicznych (któremu podlegało w tym okresie górnictwo) wydało w 1913 roku specjalną broszurę (*Der Ankauf des Steinkohlenbergbaues der Steinkohलगewerkschaft in Brzeszcze durch den Staat*), w której usprawiedliwiała swoje postępowanie. W broszurze tej zwracano uwagę, że wartość majątku gwarectwa wynosi według oszacowań 15—16 milionów koron, a stwierdzone poszukiwaniami zasoby węgla od 200 do 300 mln t. Podatnicy austriaccy nie ponieśli więc strat.

Przejęcie kopalni należącej do krajowego kapitału na własność państwa, które mimo przyznania polskiej ludności pewnej autonomii, było jednak państwem zaborczym, wywoływało sprzeciw wśród polskiej inteligencji technicznej i patriotycznie nastawionej części burżuazji, postulującej tworzenie „rdzennie polskiego górnictwa”. Rodzimi kapitaliści byli jednak zbyt słabi, aby nie dopuścić do tej transakcji.

Założa kopalni, powstającej w rejonie, gdzie dominowało dotychczas rolnictwo, składała się zarówno z przybyszów z innych kopalń (z Jaworzna, Zaolzia, a także z zagłębi naftowych koło Krosna i Jasła), jak i z miejscowej ludności, wśród której znajdowało się wielu takich, którzy traktowali zajęcie w górnictwie jako dodatek do dochodów z gospodarstwa rolnego. Część z nich dochodziła do pracy z okolicznych wiosek; dalej mieszkający kwa-

terowali w domach noclegowych, wracając do rodzinnych stron tylko na niedziele i święta. Wytwarzanie się zwartego kolektywu z różnych elementów nie było łatwe. W wielkim strajku, który w 1909 roku wybuchł w kopalniach jaworznickich, górnicy z Brzeszcz nie brali udziału, dzięki czemu właściciele kopalni mogli wykorzystać koniunkturę i pozyskać nowych odbiorców. W następnych latach jednak decydujące wpływy wśród załogi uzyskali działacze PPSD, którzy potrafili skutecznie kierować walką przeciw kapitalistom. Na przełomie lutego i marca 1912 roku zorganizowali oni 9-dniowy strajk na znak protestu przeciw wydaleniu z pracy 2 delegatów robotniczych. Strajk zakończył się cofnięciem wydalenia. W dniu 14 maja tegoż roku nowy strajk zmusił kierownictwo kopalni do podwyższenia płacy wozakom w myśl poprzednio zawartej ugody. W 1913 roku, po przejściu na własność państwa, część robotników zrezygnowała z pracy niezadowolona ze zmiany właścicieli. Pozostali dzięki kolejnemu strajkowi zdołali uzyskać podwyżkę zarobków. Wydarzenia te spowodowały spadek wydobywania ze 193,9 do 171,8 tys. t. Jednocześnie załoga kopalni zmalała do około 900 osób.

Dyrektorem kopalni został po zmianie właścicieli Niemiec Jerzy Backhaus.



### III. Kopalnia w latach pierwszej wojny światowej

Po wybuchu I wojny światowej kopalnię zmilitaryzowano, a na jej czele stanął austriacki oficer Ponesch, który pełnił funkcję komendanta załogi.

Wojna spowodowała wzrost zapotrzebowania na węgiel, niezbędny dla transportu kolejowego oraz dla ciężkiego przemysłu, wytwarzającego broń i amunicję dla armii. Zwiększenie wydobywania było jednak trudne wobec zmobilizowania do wojska części górników oraz zakłóceń w dostawach materiałów i w podstawianiu wagonów, nieuniknionych w warunkach wojennych. Trudności starano się przewyciężyć, zatrudniając w kopalniach kobiety, młodocianych oraz jeńców i cywilnych robotników z okupowanych terenów. W niektórych kopalniach ograniczano też inwestycje dla zwiększenia bieżącej produkcji. W nowo powstałej i wciąż jeszcze rozbudowywanej kopalni, jaką były „Brzeszcze”, inwestycje warunkowały jednak zwiększenie wydobywania.

Toteż władze austriackie nie szczędziły na ten cel funduszków. Zakończono montaż maszyny wyciągowej o mocy 350 KM i oddano do eksploatacji nowy poziom na głębokości 170 m. Szyb „Andrzej I” pogłębiono do 170 m, a szyb „Andrzej II” — do 230 m, co umożliwiło założenie jeszcze głębszego poziomu eksploatacyjnego. Poprowadzono również przekopy, którymi natrafiono na dalsze pokłady węgla. Do poznania złoża przyczyniło się także 6 otworów wiertniczych po 1000 m głębokości każdy, wykonanych w latach 1914—1918. Na ich podstawie rozpoczęto we wrześniu 1918 roku budowę trzeciego szybu w Jawiszowicach, w odległości 1,6 km na południo-zachód od Brzeszcz, przeznaczając na ten cel ze skarbu państwa 2045 tys. koron. Całkowity

koszt zbudowania kopalni w Jawiszowicach szacowano w tym okresie na 10 mln koron. Wydobyte kopalni „Andrzej” (taką nazwę miała wówczas kopalnia w Brzeszczach) doszło w 1917 roku do 329,7 tys. t, w roku następnym zmalało jednak do 278,2 tys. t, wobec dezorganizacji produkcji związanej z zakończeniem wojny.

Liczba robotników w latach wojny nie jest znana, prawdopodobnie jednak wzrosła, jak o tym świadczyła budowa dalszych domów dla załogi. W początkach wojny w Brzeszczach oraz wśród pracowników kopalni organizowano niejednokrotnie zbiórki pieniędzy oraz darów w naturze dla żołnierzy armii austro-węgierskiej. Z biegiem czasu warunki bytu załogi pogorszyły się jednak wobec inflacyjnego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, za którym nie nadążał wzrost płac, oraz braków aprowizacyjnych. Głównym źródłem utrzymania górników i ich rodzin stały się kartkowe przydziały żywności, otrzymywane po stałych cenach, oraz dodatkowe przydziały z zakupów dokonywanych przez dyrekcję kopalni. Na jesieni 1917 roku załoga kopalni „Andrzej” zastrajkowała, domagając się podwyżki płac. Przedstawiciele strajkujących zostali brutalnie potraktowani przez komendanta wojskowego, który nakazał aresztować delegata załogi robotnika Pogodę. Spowodowało to dalsze zaostrzenie zatargu, tak że strajk zakończył się dopiero na osobistą interwencję przybyłego do Brzeszcz posła do Rady Państwa z ramienia PPS-D Zygmunta Klemensiewicza.

Po załamaniu się władzy austriackiej działający w Brzeszczach członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej zorganizowali milicję ludową, która rozbroiła austriacką żandarmerię, zawiesiła polskie godła i obsadziła najważniejsze obiekty w kopalni. W dniu 3 listopada 1918 roku Polska Komisja Likwidacyjna przejęła kopalnię.

## IV. Okres międzywojenny

---

W drugiej połowie października 1918 roku załamała się monarchia austro-węgierska. Dnia 28 października powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna, w skład której weszli przedstawiciele głównych ugrupowań politycznych polskich w Galicji. W ciągu kilku dni przejęła ona władzę w zachodniej części tej dzielnicy. Utrzymała w mocy wojenne zarządzenia dotyczące sekwestru węgla, powierzając dalsze prowadzenie rozdziału i wysyłek tego artykułu Inspektoratowi Węglowemu, na czele którego stanął inż. Antoni Okołowicz. Dyrektorem państwowych kopalń węgla w Galicji został inż. Roman Rieger, powołany na to stanowisko jeszcze przez Galicyjski Wydział Krajowy po wykupieniu przez tę instytucję wyłączności górniczych w rejonie Spytkowic.

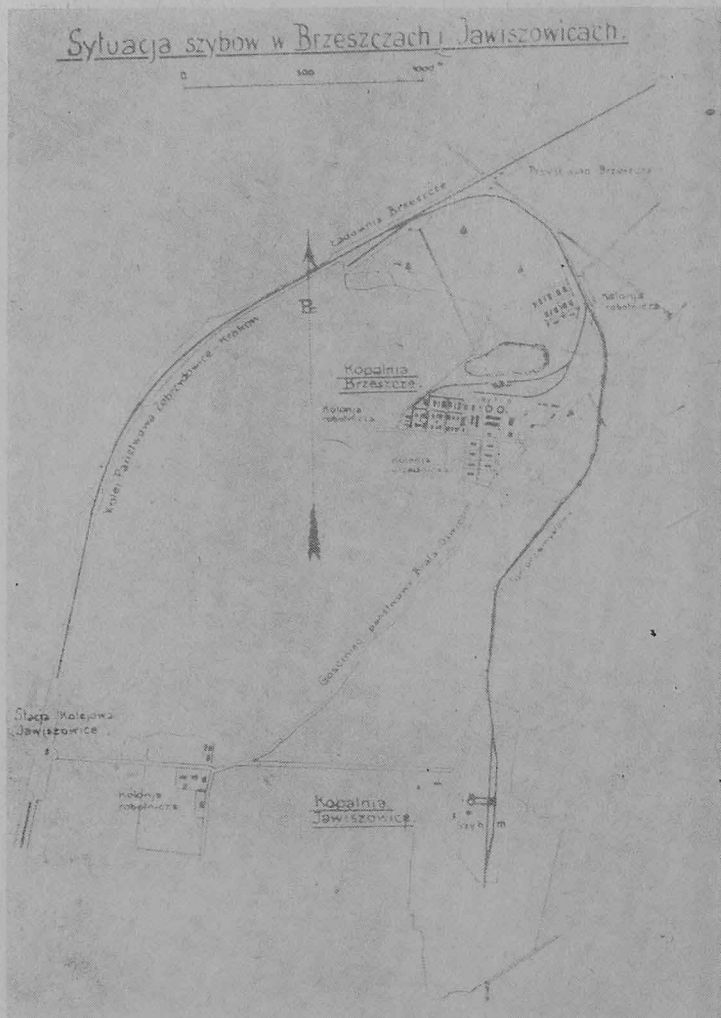
Kopalnia „Andrzej” w Brzeszczach podlegała początkowo Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Z końcem 1919 roku przejęła ją Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które w roku następnym utworzyło Główną Dyrekcję Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych. Po jej likwidacji od 1 stycznia 1925 roku kopalnia podlegała bezpośrednio Departamentowi Górniczo-Hutniczemu ministerstwa. Jej dyrektorem był od czerwca 1920 roku przybyły z Zagłębia Donieckiego inż. Edward Strączyński.

Odrodzone państwo polskie do czasu uzyskania części kopalń górnośląskich odczuwało brak węgla. Dlatego władze utrzymały wprowadzoną podczas wojny reglamentację węgla aż do końca września 1921 roku. Rozdziałem węgla zajmowała się utworzona w listopadzie 1918 roku Państwowa Centrala Węglowa, przekształcona następnie w Państwowy Urząd Węglowy. Odbiorców podzielono na 8 grup zależnie od ważności, przy czym pierwsze miejsce zajmowało wojsko, a drugie — koleje. Reglamentacja objęła węgiel zarówno wydobywany przez kopalnie krajowe, jak

i sprowadzany z zagranicy. Jednocześnie władze czyniły olbrzymie wysiłki, aby kopalniom dąbrowskim i krakowskim przywrócić pełną zdolność produkcyjną (obniżoną zwłaszcza w okręgu dąbrowskim przez zniszczenia wojenne i rabunkową gospodarkę okupantów) i zwiększyć wydobywanie. W tym celu udzielano przedsiębiorstwom węglowym pożyczek, które w warunkach coraz gwałtowniejszej inflacji zostały faktycznie podarowane kapitalistom. Jeszcze więcej zyskiwali oni na stałych podwyżkach cen węgla, które kalkulowano w taki sposób, aby nie tylko pokrywały koszty własne i wystarczały na oprocentowanie kapitału, lecz również umożliwiały dokonywanie poważnych zakupów inwestycyjnych. Wreszcie rząd przejął faktycznie koszty aprowizacji robotników, dostarczając żywność dla załóg kopalnianych po zniżonych cenach lub też zwracając kopalniom różnicę między ceną płaconą za artykuły żywnościowe a cenami, po których sprzedawano te artykuły górnikom.

Wartość kaloryczną przydziałów żywnościowych dla górników w okręgach dąbrowskim i krakowskim ustaliła w 1919 roku Komisja Opałowa Sejmu Ustawodawczego na 3693 kalorie dla pracującego i 1994 kalorie dla członka jego rodziny. Tak np. górnik w okręgu krakowskim miał otrzymywać dziennie 500 g mąki żytniej, 143 g roślin strączkowych, 27 g tłuszczu, 83 g cukru i 1 kg ziemniaków, a jego żona i dzieci — po 500 g mąki żytniej, 143 g strączkowych, 27 g tłuszczu, 25 g cukru i 600 g ziemniaków. Normy te, chociaż bardzo skromne, były wystarczające, zwłaszcza że część górników miała niewielkie gospodarstwa rolne. Przydziały żywnościowe realizowano jednak zaledwie w 40—60%. Tak np. dyrektorzy kopalń z okręgu krakowskiego telegrafowali do Komisji Opałowej 16 grudnia 1919 roku: „Na miesiąc grudzień kopalnie Zagłębia Krakowskiego nie otrzymały do dziś ani jednego grama mąki poza częściowym pokryciem zaległości za ubiegłe miesiące. Ministerium Aprowizacji, jego warszawskie organa, najzupełniej zawiodły, w sposób lekkomyślny ludzłą nas obietnicami, których z reguły nie dotrzymują, nie jesteśmy w stanie powstrzymać strajku generalnego, przed czym, wskazując na powody, ostrzegamy publicznie społeczeństwo” (*Sprawozdanie Komisji Opałowej*, cz. II, Warszawa 1920, s. 185).

Trudności aprowizacyjne wywoływały niezadowolenie robo-

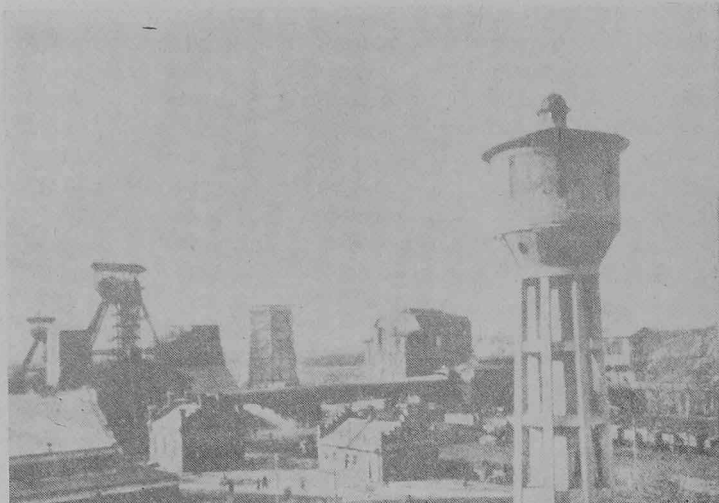


Sytuacja szybów w Brzeszczach i Jawiszowicach — szkic z lat międzywojennych

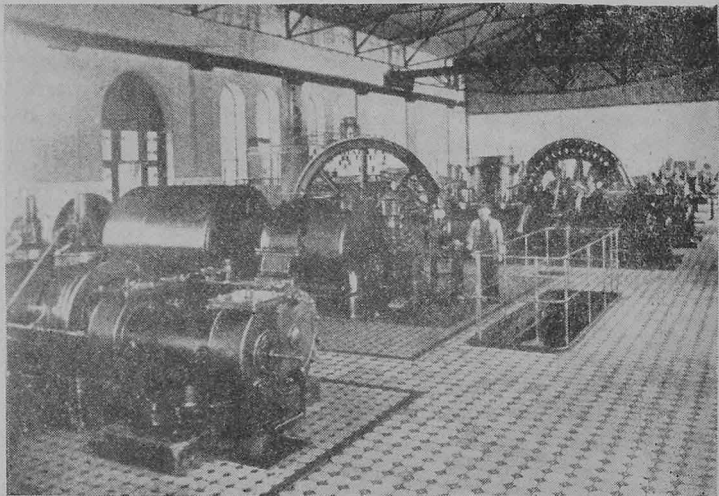
tników i stawały się powodem licznych strajków. Robotnicy protestowali również przeciw stabilizowaniu się w odrodzonym państwie władzy burżuazji oraz próbom ograniczenia uprawnień komitetów kopalnianych i podniesienia wydajności pracy kosztem wzmoczonego wysiłku górników. W 1920 roku w kopalni „Andrzej” w Brzeszczach miały miejsce 2 poważniejsze strajki, odnotowane przez prasę socjalistyczną: strajk na tle aprowizacyjnym 20 stycznia oraz 24 marca strajk solidarnościowy z górnikami, którzy porzucili pracę w okręgu dąbrowskim. Inż. Rudolf Troszok, który w tym okresie kierował transportem kopalnianym, wspominał również, że w czasie ofensywy Piłsudskiego na Kijów grupa komunistycznie nastawionych robotników z Brzeszcz zamierzała urządzić marsz na Warszawę. W następnym roku dochodziło również do strajków i zaburzeń, odbywały się także organizowane przez PPS wiece, na których protestowano przeciw próbom przedłużania pracy powyżej 8 godzin dziennie. Winę za występujące braki przypisywano dyrektorowi Strączyńskiemu, który z powodu odmiennych przekonań politycznych był również atakowany przez prasę PPS i PSL „Wyzwolenie”.

Oskarżenia wysuwane przeciw dyrekcji kopalni były badane przez parę komisji Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa, doszło nawet do kilkudniowego aresztowania dyrektora i jego zastępcy. Zarzuty nie potwierdziły się. Komisje stwierdziły, że w kopalni występują wprawdzie braki, ale pochodzą z okresu dawniejszego. Pomimo tego 6 lipca 1921 roku doszło do wywiezienia dyrektora Strączyńskiego z kopalni na taczkach przez grupę robotników. Samowola ta została napiętnowana przez komitet kopalniany, a jej sprawców sąd skazał na kary od 6 tygodni do 2 miesięcy więzienia. Zmaltretowany inż. Strączyński zrezygnował jednak wkrótce ze służby państwowej, a miejsce jego zajął dotychczasowy zastępca inż. Jan Paszek. W 1924 roku dyrektorem kopalni został inż. Piotr Lebiezki (uprzednio mierniczy kopalniany), który pozostał na tym stanowisku aż do 1939 roku (a później kierował kopalnią po wyzwoleniu).

Wobec dużego zapotrzebowania na węgiel w pierwszych latach powojennych polskie władze kontynuowały inwestycje, zaciągawszy na ten cel w 1919 roku pożyczkę wysokości miliona ko-



Ogólny widok kopalni w Brzeszczach — zdjęcie z lat międzywojennych



Hala maszyn w kopalni „Brzeszcze” w latach międzywojennych

ron czeskich w Böhmische Reompte Bank w Pradze (spłaconą w 1922 roku). W latach 1918—1923 zainstalowano w kopalni „Andrzej” 2 nowe kotły parowe, sprężarkę o wydajności 20 tys. m<sup>3</sup>/h, turbinę elektryczną o mocy 3500 kW, zbudowano rozdzielnię elektryczną, budynki gospodarcze, rozszerzono budynek warsztatów i zwiększono wydajność sortowni. Szczególnie wiele uwagi poświęcono inwestycjom w Jawiszowicach, gdzie zamierzano zbudować odrębną kopalnię. Przeprowadzono dalsze wiercenia poszukiwawcze. Założono nowy poziom wydobywczy na głębokości 230—260 m, do którego sięgały szyby „Andrzej II” i „Andrzej III”. Łączna długość nowo wydrążonych chodników wynosiła w 1918 roku 5 km, a w 1923 roku — już 20 km. Zmodernizowano też wyposażenie kopalni instalując w niej nowe maszyny do urabiania i sprzęt, m. in. w 1922 roku sprowadzono pierwszą wrębiarkę łańcuchową firmy Sullivan typu CH-8, napędzaną sprężonym powietrzem. Rezultaty jej pracy były dobre, chociaż miała ona noże wymienne ze zwykłej stali, które szybko wygięły się lub łamały.

W kopalni ustalili się w tym czasie ścianowy system eksploatacji na zawał, zwany systemem brzeszczańskim. Węgiel ładowano ręcznie, do odstawy urobku stosowano przenośniki wstrząsane, w transporcie podziemnym posługiwano się lokomotywami benzynowymi i końmi oraz wozami pojemności 730 l.

Wobec wzrostu liczby zatrudnionych (do 2,2 tys. osób w 1923 roku) w Brzeszczach i Jawiszowicach zbudowano 6 domów robotniczych z 46 mieszkaniami, a ponadto w Jawiszowicach dom dla urzędników i barak noclegowy. Ogólny koszt inwestycji w latach 1919—1923 (produkcyjnych i socjalnych) wyniósł około 5 mln zł. Wydobycie kopalni po przejściowym spadku w latach 1918—1919 zaczęło ponownie wzrastać, dochodząc w 1923 roku do 308,6 tys. t.

Przyłączenie w połowie 1922 roku kopalń górnośląskich sprawiło, że Polska przestała odczuwać brak węgla, a nawet stała się jego eksporterem. Sytuacja na rynku węglowym pogorszyła się w połowie 1925 roku, kiedy to Niemcy wstrzymały bezcłowy import górnośląskiego węgla, rozpoczynając tzw. wojnę celną. Przejściową poprawę przyniósł w roku następnym strajk górników angielskich, a potem okres dobrej koniunktury na rynkach

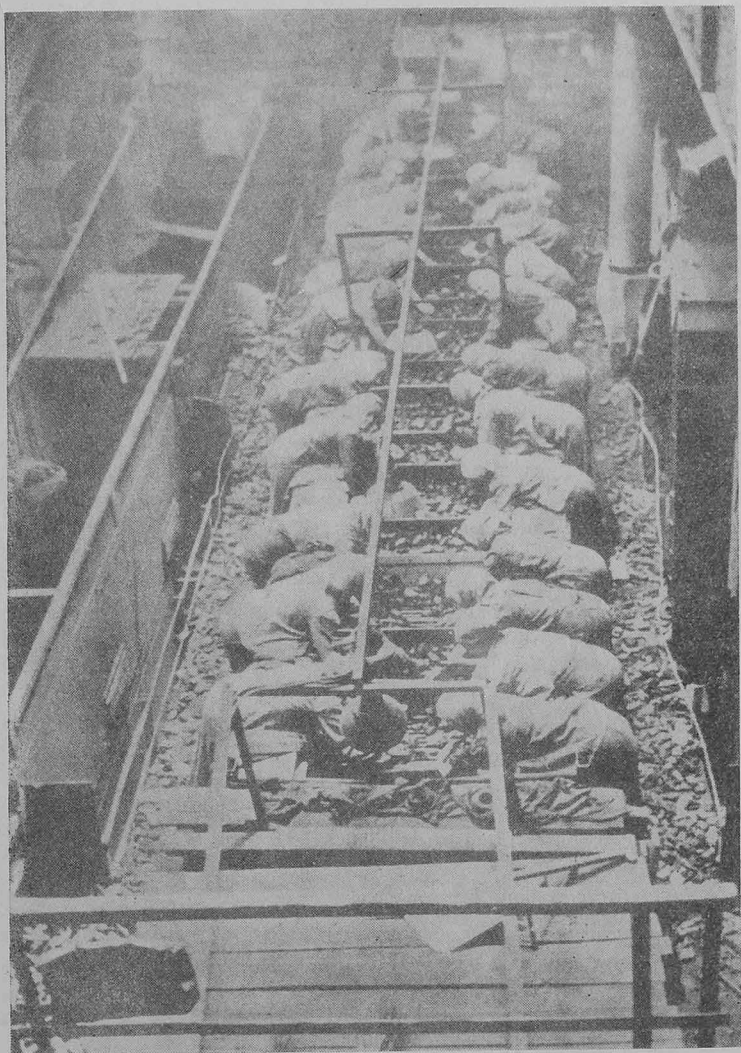


światowych, trwający do 1929 roku. Od 1930 roku ogarnął jednak i tę gałąź produkcji wielki kryzys gospodarczy, który po kilku latach przekształcił się w depresję.

Kopalnia „Andrzej” jako państwowa miała wprowadzić zapewniony zbyt znacznej części swej produkcji dla kolei i innych przedsiębiorstw państwowych, na losach jej jednak odbijała się — poza ogólnym położeniem polskiego przemysłu węglowego — sytuacja skarbu, a ponadto naciski ze strony organizacji prywatnych producentów, którzy niechętnie patrzyli na konkurencję ograniczającą ich możliwości zarabiania na dostawach dla państwa. Czynniki te spowodowały, że już w 1924 roku wstrzymano dalszą rozbudowę kopalni, ograniczając inwestycje do wykończenia poziomu 230—260 m. Zredukowano część załogi, obniżając liczbę zatrudnionych z 2196 do 1670. Od 1924 roku rozpoczęły się też świętówki, których było aż 42, a w roku następnym 43.

Zastój w inwestycjach trwał do 1927 roku, chociaż produkcja kopalni dzięki dokonanej w poprzednich latach rozbudowie wzrosła nadal (po chwilowym spadku w 1924 roku), dochodząc w 1927 roku do 483,7 tys. t, a jej udział w łącznym wydobyciu węgla w okręgu krakowskim zwiększył się z 15 do 20<sup>0</sup>%. Około 90<sup>0</sup>% węgla po odliczeniu zużycia własnego i deputatów dla załogi sprzedawała kopalnia kolejom państwowych, miała więc zapewniony zbyt. Załoga liczyła w 1926 roku 1600 robotników, zamieszkałych na miejscu lub dochodzących albo dojeżdżających (często rowerami) z pobliskich okolic.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 marca 1927 roku Gwarectwo „Brzeszcze” zostało wydzielone z administracji państwowej i przekształcone w przedsiębiorstwo skomercjalizowane. Jego statut został wprowadzony w życie rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 sierpnia 1928 roku, częściowo zmienionym w 1931 roku. Na podstawie tych aktów prawnych przedsiębiorstwo pod nazwą Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze” miało osobowość prawną i zostało wpisane do rejestru handlowego. Jego władzami były: 1) Rada Administracyjna, złożona z 7 członków mianowanych przez ministra przemysłu i handlu, mająca podejmować uchwały w sprawach przekraczających uprawnienia dyrekcji (zatwierdzanie bilansu, zaciąganie długoterminowych pożyczek, podział zysku, podejmowanie poważniej-



Ręczne wzbogacanie węgla w starej sortowni

szych inwestycji itp.), 2) Dyrekcja, złożona z dyrektora i jego zastępcy, 3) Komisja Rewizyjna, w skład której wchodziło 3 członków.

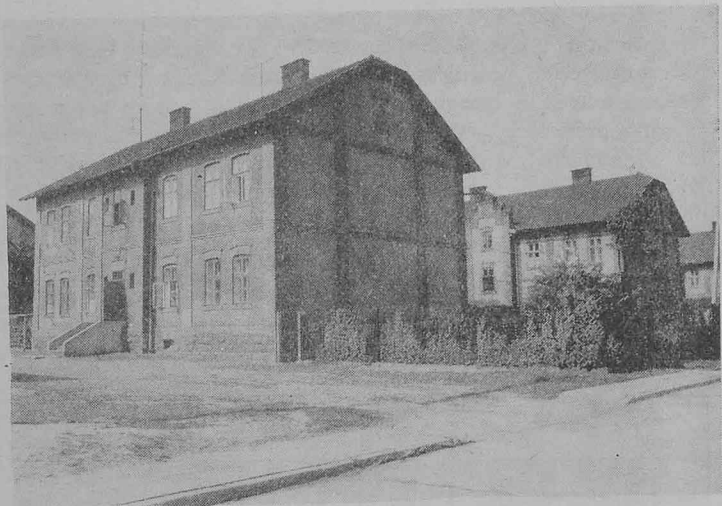
Przewodniczącym Rady Administracyjnej został inż. Stanisław Świętochowski, który od 1918 do 1927 roku był dyrektorem Departamentu Górniczo-Hutniczego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Jego zwierzchnik minister Eugeniusz Kwiatkowski po latach charakteryzował go w ten sposób:

„Stanisława Świętochowskiego oceniałem jako urzędnika kwalifikowanego i prawnego, wzorowo pracowitego, walczącego z tendencjami biurokratycznymi czy też z protekcjonizmem. Miał wiele cennych zalet jako człowiek i jako pracownik państwowy. Miał jednak i jedną wadę, której nie potrafił ani wykorzenić, ani opanovać wewnątrz. Była to łatwość wywoływania namiętnych, czasem wprost drastycznych sporów w kwestiach drugorzędnych” (list Eugeniusza Kwiatkowskiego z 18 sierpnia 1973 roku).

Wspomniana wada stała się według ministra Kwiatkowskiego przyczyną odwołania Świętochowskiego ze stanowiska dyrektora departamentu. Jako przewodniczący Rady Administracyjnej „Brzeszcz” miał on jednak wiele zasług, kierując rozbudową kopalni i przeciwstawiając się zdecydowanie próbom jej sprzedania przedsiębiorcom prywatnym. Wydał też własnym kosztem broszurę, w której wykazywał korzyści płynące dla państwa z posiadania tego przedsiębiorstwa.

W 1927 roku profesorowie Stefan Czarnocki i Henryk Czczott przeprowadzili ekspertyzę zdolności produkcyjnej „Brzeszcz”, w której stwierdzili, że zasoby węgla poza filarami ochronnymi wynoszą co najmniej 200 mln t i wystarczą na 150 lat intensywnej eksploatacji. Na tej podstawie podjęto dalsze inwestycje, przeznaczając na ten cel sumę 9650 tys. zł. Miały one zwiększyć zdolność produkcyjną kopalni do 1936 roku do 1 mln t. Obliczano, że zapotrzebowanie kolei państwowych wyniesie w tym czasie 3,5 mln t rocznie, a więc przeszło trzykrotnie więcej.

Szyby „Andrzej II” pogłębiono do 434 m, „Andrzej III” zaś — do 435 m, łącząc je przekopem na poziomie 230—260 m. Założono też nowy poziom eksploatacyjny na głębokości 360 m. Większość wydatków przeznaczono na dokończenie robót w Jawiszowicach, gdzie m.in. zbudowano stałą wieżę wyciągową, budynek



Fragment starej kolonii



Nowa kolonia robotnicza zbudowana w latach 1919—1925

nadszybowy, sortownię i halę maszyn. Łączne wydatki w okresie od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1934 roku wyniosły 14,4 mln zł (w tym na roboty górnicze 4,4 mln zł, na zakup maszyn i ruchomości 3 mln zł, na sortownię w Jawiszowicach 3 mln zł), a więc znacznie przekroczyły pierwotny kosztorys. W ciągu 2 następnych lat wydano na inwestycje tylko 0,5 mln zł. Znaczna część tych wydatków została jednak pokryta z dochodów kopalni, która ponadto zapłaciła w tym okresie około 4 mln zł podatków, jak to wynika z tabeli 1.

Tabela 1

Finanse kopalni „Andrzej” w Brzeszczach w latach 1927—1936 w tys. zł  
a — inwestycje, b — zysk brutto bez amortyzacji, c — zysk po odliczeniu amortyzacji, d — dotacje ze skarbu państwa, e — wpłaty do skarbu państwa, f — zapłacone podatki

rok	a	b	c	d	e	f
1927/8	1472	328	116	300	—	286
1928/9	2422	1518	448	1754	—	329
1929/30	3221	2029	1159	2400	—	398
1930/31	2364	1442	919	1600	69	462
1931/2	1287	2107	1553	—	70	553
1932/3	1044	1343	886	—	200	556
1933/4	2634	441	—	—	400	714
1934/5	364	668	—	—	—	533
1935/6	173	518	—	—	—	311

Źródło: Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze”, Kraków 1937, s. 64—65.

Według opisu z 1937 roku łączna kubatura budynków produkcyjnych, gospodarczych oraz kolonii robotniczych i urzędniczych w Brzeszczach, gdzie znajdowała się dyrekcja kopalni, wynosiła około 230 tys. m<sup>3</sup>. Była tu kotłownia (liczba kotłów od 1913 roku nie uległa zmianie), 4 prądnice o łącznej mocy 10 tys. kW, 3 sprężarki, centralna rozdzielnia elektryczna i 2 wentylatory o wydajności około 6 tys. m<sup>3</sup>/min. Szyb „Andrzej II” wyposażony był w główną parową maszynę wydobywczą o mocy 1 tys. KM i 2 maszyny pomocnicze po 120 KM. Sortownia i płuczka miały wydolność po 150 t/h.

Szyb „Andrzej III” w Jawiszowicach miał elektryczną maszynę wyciągową z przetwornicą Leonarda o mocy 1250 KM oraz

maszynę pomocniczą o mocy 185 KW. Szyb wyposażony był w 3-piętrowe klatki wyciągowe. Stalowa wieża szybowa miała wysokość 39,5 m. Przy szybie znajdowała się sortownia o wydolności 300 t/h, rozdzielnia elektryczna połączona z centralą w Brzeszczach, kotłownia centralnego ogrzewania oraz inne budynki produkcyjne. Szyb połączony był torem kolejowym z ładownią w Brzeszczach. Ponadto kopalnia miała wspomnianą już bocznice kolejową, posiadała 3 własne lokomotywy, a także samochody i wozy konne do przewożenia węgla dla pobliskich odbiorców.

Praca pod ziemią była w wysokim stopniu zmechanizowana. Do urabiania węgla służyło 9 dużych i 112 mniejszych wrębiarek, do wiercenia otworów strzałowych — 116 wiertarek, do odstawy urobku — 2400 m rynien wstrząsanych, do transportu podziemnego — 23 lokomotywy benzynowe oraz 27 kołowrotów z napędem powietrznym lub elektrycznym. Łączną wartość majątku przedsiębiorstwa po odliczeniu amortyzacji obliczano na dzień 31 marca 1936 roku na 26,6 mln zł. W następnych latach wykazywał on dalszy wzrost. Wysokość obrotów zwiększała się również, osiągając w 1936/7 roku 5537 tys. zł, w 1937/8 roku 6857 tys. zł, a w 1938/9 roku — już 8982 tys. zł.

Zdolność produkcyjną kopalni szacowano na 1,5 mln t rocznie. Nie była ona jednak w pełni wykorzystywana. Mimo rozbudowy „Brzeszcze” wydobywały w latach trzydziestych tylko po 400—500 tys. t (dopiero w 1938 roku 704 tys. t), co stanowiło około jednej czwartej wydobywania w okręgu krakowskim i poniżej 20% wydobywania krajowego. Stosunkowo znaczną część węgla (około 50 tys. t rocznie) zużywano na własne potrzeby kopalni — kotłowni i elektrowni. Zbyt w kraju wynosił rocznie około 400 tys. t (głównie dla kolei), za granicę sprzedawano tylko niewielkie ilości (od kilkuset do kilku tys. t). Sprzedawany węgiel wysyłano zwykle kolejami normalnotorowymi, zbyt do pobliskich odbiorców samochodami i furmankami jednak wzrastał — z 19,5 tys. t w 1927 do 51,8 tys. t w 1937 roku. Być może, że łączyło się to z przystąpieniem kopalni w 1931 roku do Polskiej Konwencji Węglowej i objęciem wysyłek kolejowych licencją konwencyjną. Strukturę zbytu kopalni w tym okresie ukazuje tabela 2.

Dane zawarte w tabeli 2 wskazują m. in., że pomimo posiada-

Tabela 2

Zbyt węgla z kopalni „Brzeszcze” w latach 1926—1937 w tonach  
 a — zbyt krajowy, b — wysyłki za granicę, c — zużycie na cele własne, d — deputaty, e — zapasy na koniec roku

rok	a	b	c	d	e
1926	324 762	31 925	52 338	7 082	7 185
1927	418 177	2 045	61 297	7 810	1 098
1928	418 114	4 823	56 612	8 467	560
1929	491 770	8 087	64 670	9 416	1 201
1930	438 470	6 900	59 546	9 895	1 180
1931	492 554	6 060	51 892	10 414	2 227
1932	437 182	3 086	48 624	9 710	12 557
1933	392 393	1 905	49 293	10 172	32 517
1934	381 401	2 440	45 468	9 682	36 948
1935	388 748	1 280	45 263	10 419	40 883
1936	412 694	725	44 105	10 630	31 345
1937	505 406	945	46 418	9 265	50 283

Zródło: *Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1926—1937*, Warszawa 1928—1938.

nia stałych odbiorców „Brzeszcze” miawały również trudności ze zbytem swej produkcji, zwłaszcza w latach trzydziestych, jak o tym świadczył wzrost zapasów na zwalach.

Rozbudowa kopalni łączyła się ze zwiększeniem liczby załogi, która jednak w latach trzydziestych ponownie zaczęła maleć wobec racjonalizacji produkcji i zwiększania wydajności pracy przy stałym lub niewiele wzrastającym wydobywaniu. Problem ten ukazują tabele 3 i 4.

Stopniowy wzrost wydajności pracy łączył się zarówno z postępem technicznym i organizacyjnym, jak i z wybieraniem bardziej wydajnych części pokładów. Fakt jednak, że wydajność pracy na 1 rębacza w latach 1935—1937 wzrosła ponad 2,5 raza, mógł wynikać głównie ze zmian w organizacji pracy i z zakwalifikowania większości rębaczy do grup niżej wynagradzanych (jak o tym świadczył spadek ich liczby w odpowiednich latach).

Liczba urzędników technicznych i administracyjnych utrzymywała się na stałym poziomie, wahając się w granicach 70—80.

Płace robocze do 1930 roku wykazywały wzrost, potem zaś stopniowy spadek, równoważony jednak częściowo przez kryzy-

sowy spadek cen artykułów pierwszej potrzeby. Zarobki w okręgu krakowskim były przy tym nieco niższe niż w okręgach górnośląskim i dąbrowskim, co motywowano niższymi cenami żyw-

Tabela 3

Zatrudnienie robotników w kopalni „Brzeszcze”

a — cała załoga, b — w tym na dole, c — w tym górnicy (rębacze), d — na powierzchni, e — w tym młodociani (16—18 lat), f — kobiety

rok	a	b	c	d	e	f
1926	1600	1120	—	480	8	90
1927	1982	1377	548	481	13	111
1928	2141	1499	452	513	34	95
1929	2326	1567	465	759	48	95
1930	2354	1557	512	797	36	96
1931	2391	1602	531	789	17	102
1932	2271	1521	527	750	8	102
1933	2061	1360	490	701	6	101
1934	1780	1195	444	685	8	97
1935	1770	1130	429	640	4	91
1936	1732	1117	265	615	1	87
1937	1768	1147	175	621	4	87

Źródło: *Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1926—1937*, Warszawa 1928—1938.

Tabela 4

Wydajność pracy w kopalni „Brzeszcze” w kg na dzieńkę

a — całej załogi, b — załogi na dole, c — rębacza (górnika)

rok	a	b	c
1927	868	—	—
1928	817	1 218	4 090
1929	892	1 384	4 647
1930	870	1 394	4 294
1931	918	1 420	4 344
1932	1 012	1 595	4 657
1933	1 122	1 838	5 168
1934	1 211	2 029	5 533
1935	1 295	2 157	5 757
1936	1 351	2 213	10 104
1937	1 377	2 183	14 671

Źródło: *Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1926—1937*, Warszawa 1928—1938.



ności. Dla oceny położenia materialnego górników trzeba jednak brać pod uwagę także wysokość zarobków rocznych (czyli liczbę przepracowanych dni, która malała wobec licznych świątówek) oraz sumę płac wszystkich robotników w ciągu roku, w której uwidacznia się również spadek spowodowany redukcją liczby zatrudnionych. Dane te w skali kopalni „Brzeszcze” nie są niestety uchwytne. Wysokość zarobków dniówkowych jest ukazana w tabeli 5.

Tabela 5

Całkowity zarobek na dniówkę w okręgu krakowskim w zł  
a — górniczy (rębacze), b — załoga na dole, c — cała załoga

rok	a	b	c
1933	5,82	4,38	3,83
1924	6,04	4,64	4,22
1925	6,61	4,90	4,38
1926	7,76	5,82	5,24
1927	8,86	6,69	6,12
1928	9,85	7,51	6,89
1929	10,87	8,20	7,66
1930	11,52	8,84	8,21
1931	11,40	8,82	8,21
1932	10,29	8,15	7,54
1933	9,32	7,42	6,77
1934	8,69	6,94	6,26
1935	8,72	7,01	6,28
1936	9,00	7,04	6,33
1937	9,21	7,10	6,37

Zródło: *Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1926—1937*, Warszawa 1928—1938.

Jednocześnie wobec wzrostu wydajności pracy zarobek robotnika w przeliczeniu na 1 t węgla wykazywał niemal stały spadek, jak to wynika z tabeli 6.

Należy dodać, że płace urzędników w kopalni „Brzeszcze”, dostosowane do stawek w instytucjach państwowych, były niższe niż w kopalniach prywatnych, chociaż znacznie wyższe od zarobków robotników. Tak np. dyrektor Lebiezki otrzymywał około 1500 zł na miesiąc, podczas gdy pensja dyrektora dużej kopalni

Tabela 6

Całkowity zarobek robotniczy w okręgu krakowskim w przeliczeniu  
na 1 t wydobytego węgla w zł

rok	zł	rok	zł
1927	6,05	1933	5,88
1928	6,44	1934	5,19
1929	7,14	1935	4,95
1930	8,03	1936	4,92
1931	7,43	1937	4,99
1932	7,24		

Z r ó d ł o: *Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1926—1937*, Warszawa 1928—1938.

prywatnej wynosiła około 2 tys. zł, a na Górnym Śląsku dochodziła nawet do 3 tys. zł.

Regulaminy pracy dla robotników przewidywały kary porządkowe wysokości 3—5 zł, nakładane przez kierownictwo kopalni za uszkodzenie narzędzi, maszyn lub materiałów, niestawienie się do roboty bez uzasadnionej przyczyny lub jej samowolne opuszczenie, niezachowanie przepisów bezpieczeństwa, zakłócenie spokoju podczas pracy, niewykonanie zarządzeń przełożonych, spowodowanie niebezpieczeństwa dla zakładu lub zdrowia i życia załogi oraz za znajdowanie się w pracy w stanie nietrzeźwym. Kary pieniężne nie mogły jednak przekraczać wysokości zarobku w danym dniu, a w sumie ogólnej — jednej dziesiątej zarobku miesięcznego. Za poważniejsze przekroczenie przepisów pomimo ostrzeżenia groziło natychmiastowe zwolnienie z pracy. Zwolnienie bez wypowiedzenia było też dopuszczalne w okresie próbnym, wynoszącym 7 dni od daty przyjęcia na kopalnię. W pozostałych okolicznościach obie strony obowiązywało wypowiedzenie 14-dniowe.

Robotnicy mogli być przyjmowani do pracy po ukończeniu 15 lat życia, z tym że młodocianych w wieku 15—18 lat obowiązywało przedłożenie metryki urodzenia, zaświadczenia lekarskiego, zgody rodziców lub opiekunów oraz zaświadczenie ze szkoły.

Załoga w początkach okresu międzywojennego została zasilona przez górników z Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, którzy

przybyli tu po zajęciu Zaolzia przez Czechów. Byli to na ogół ludzie wyrobieni politycznie, często związani z PPS-D. Należał do nich m.in. Jan Nosal (1883—1944), w latach 1928—1930 poseł na Sejm z ramienia PPS, a następnie członek Rady Naczelnej PPS. Oddalenie kopalni od innych dużych zakładów przemysłowych sprawiło, że z biegiem lat pomimo okresowych fluktuacji (przenoszenie się na Górny Śląsk, emigracja, przyjmowanie nowych robotników przy pomyślnej koniunkturze i zwolnienia w czasie kryzysów) wytworzył się tu pewien trzon załogi, złożony z robotników pracujących przez wiele lat i silnie związanych z kopalnią, niekiedy nawet od paru pokoleń.

Wśród załogi decydujące wpływy miał kierowany przez PPS Centralny Związek Górników, chociaż działały też inne organizacje. Tak np. podczas wyborów do Komitetu Kopalnianego w 1933 roku CZG otrzymał 1633 głosy, a prosanacyjny związek zawodowy — tylko 147. Jeszcze wyraźniejsze zwycięstwo odniósł CZG w wyborach w dniu 1 grudnia 1937 roku, uzyskując 1493 głosy i wszystkie mandaty, podczas gdy na kandydatów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego padło jedynie 38 głosów, a na kandydatów Związku Związków Zawodowych — 11. Wśród górników byli również działacze komunistyczni, jak np. Michał Rosiek, członek KPF i KPP. W okolicznych wsiach oraz wśród robotników nowo zwerbowanych zaznaczały się także wpływy Stronnictwa Ludowego, do którego należał m.in. długoletni wójt gminy Brzeszcze Siuta. Istniały również popierane przez władze organizacje prosanacyjne, jak np. Związek Legionistów Polskich, Związek Rezerwistów czy „Strzelec”. Zakres ich wpływów trudno ocenić, można jednak stwierdzić, że między nimi a PPS poza zwykłą rywalizacją o wpływy nie dochodziło do poważniejszych zatargów.

Strajki w kopalni „Brzeszcze” z reguły były organizowane przez CZG. Miały one podłoże bądź to ekonomiczne (żądania podwyżki zarobków lub protesty przeciwko obniżkom), bądź też były wyrazem solidarności z górnikiem z innych rejonów. W 1920 roku strajki trwały łącznie przez 20 dni, w 1921 roku — przez 12 dni (w tym 9,5-dniowa przerwa w pracy po usunięciu dyrektora Strączyńskiego), w 1922 roku — przez 3,5 dni, w 1923 roku — przez 20,5 dni, a w 1924 roku — przez 23,5 dni. Później

liczba wystąpień robotniczych zmalała wobec pogorszenia się koniunktury, świętówek i groźby redukcji załogi. Strajki miały jednak miejsce, m.in. od 18 lutego do 9 marca 1932 roku (protest przeciwko 8% obniżce płac), 16 marca 1932 roku, 3—4 marca 1933 roku i 25—26 listopada 1935 roku. Z reguły strajkowano też w dniu 1 maja. W dniach od 30 października do 5 listopada 1937 roku był strajk okupacyjny, kierowany przez działacza PPS Adolfa Szubę. Robotnicy, którzy domagali się wówczas podwyżki płac, uzyskali częściowe zaspokojenie swoich żądań. Dyrekcja kopalni nie wypłacała jednak wynagrodzeń za dniówki stracone wskutek strajku.



*Orkiestra górnicza kopalni „Brzeszcze”*

Orkiestra górnicza kopalni „Brzeszcze” w 1930 roku

Organizowaniem ćwiczeń i imprez sportowych dla załogi kopalni zajmowało się miejscowe gniazdo „Sokoła”, powstałe już przed I wojną światową. Istniejąca przy nim sekcja piłki nożnej przeszła w 1933 roku pod zarząd kopalni „Brzeszcze”, otrzymując nazwę Klub Sportowy „Kopalnia”. W Jawiszowicach działał odrębny Klub Sportowy „Górnik”.



Orkiestra górnicza kopalni „Brzeszcze” w 1933 roku

Kopalnia prowadziła też działalność kulturalno-oświatową zarówno wśród własnej załogi, jak i wśród ludności Brzeszcz i pobliskich okolic. Miejscowość ta, która zawdzięczała kopalni swój rozwój, liczyła w 1910 roku 2300 mieszkańców, w 1930 roku — 2700, a w 1939 roku — 3800. Znaczną ich część stanowili górnicy i ich rodziny. Domy korzystały z prądu elektrycznego, dostarczanego przez kopalnianą elektrownię, a wiele z nich zostało zbudowanych przez kopalnię. Na 16 członków rady gminnej było w 1935 roku 5 pracowników kopalni, wśród nich dyrektor inż. Lebiezki i inspektor inż. Karol Pawlas. W radzie gromadzkiej Brzeszcz połowę członków (15 osób na 30) stanowili w tym czasie urzędnicy, nadzorcy i robotnicy kopalniani, a w radzie gromadzkiej Jawiszowic zasiadało 4 górników. W Brzeszczach oprócz szkoły powszechnej istniała 3-klasowa szkoła dokształcająca dla robotników, w której wykłady miewali inżynierowie kopalniani, prowadzona przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Towarzystwo to utrzymywało również 2 ochronki oraz wypożyczalnię książek. Przy kopalni istniała świetlica, stadion sportowy oraz sala zebrania, w której organizowano przedstawienia teatralne i seanse

filmowe. Akcję kulturalno-oświatową prowadziły też OM TUR, „Wici” oraz inne organizacje społeczne. Miała ona tym większe znaczenie, że Brzeszcze były oddalone od dużych miast i innych ośrodków życia kulturalnego.

Już od 1906 roku powstawały przy kopalni amatorskie zespoły muzyczne, które uczestniczyły w różnych lokalnych uroczystościach. W 1929 roku na polecenie prezydenta Ignacego Mościckiego (który w czerwcu tego roku odwiedził Brzeszcze) dyrekcja kopalni objęła patronat nad istniejącą tu orkiestrą dętą, przydzieliła jej lokal i utworzyła specjalny fundusz na jej utrzymanie. Od tej pory orkiestra ta brała udział w organizowanych w Brzeszczach koncertach, akademiach i przedstawieniach amatorskich (m.in. w wodewilach *Krakowiacy i górale* oraz *Wesele śląskie*), a w 1932 roku zajęła pierwsze miejsce w konkursie orkiestr dętych powiatu oświęcimskiego.

## V. Okres okupacji hitlerowskiej

W początkach września 1939 roku Brzeszcze zostały zajęte przez wojska niemieckie. Kopalnia 21 września została wzięta pod zarząd Głównego Urzędu Powierniczego Wschód (utworzonego w celu administrowania majątkiem, skonfiskowanym Polakom i Żydom), który w 1940 roku przekazał ją koncernowi państwowemu „Hermann Göring”.

Koncern „Hermann Göring”, stanowiący własność Rzeszy Niemieckiej, powstał już w 1937 roku w celu eksploatacji darniowych rud żelaza. W następnych latach rozrósł się, przejmując wiele kopalń i hut na okupowanych terenach, m.in. około 20 kopalń węgla w Zagłębiu Górnośląskim. Dla administrowania tymi kopalniami utworzył spółkę filialną w Katowicach pod nazwą: Bergwerksverwaltung Oberschlesien GmbH. der Reichswerke „Hermann Göring”. Kopalnia „Brzeszcze” tworzyła w tej spółce odrębną grupę produkcyjną. Dyrektorem kopalni został asesor górniczy Heine, a jego zastępcą inż. Nagler. Od 1 stycznia 1943 roku zakłady górnicze w Brzeszczach i Jawiszowicach traktowane były jako osobne kopalnie i otrzymały odrębnych zawiadomców.

Okupanci zdołali znacznie zwiększyć wydobycie węgla, które od 1940 roku przekraczało 1 mln t, a w 1943 roku doszło nawet do 1,7 mln t. W tym celu wykorzystali w pełni możliwości produkcyjne kopalni, prowadząc m.in. eksploatację na poziomie 360 m. W Jawiszowicach zgłębili metodą mrożenia nowy szyb „Andrzej IV” (głębokości 455 m), wykonany jednak niedbale, tak że za murowaną obudową pozostały przestrzenie niepodsadzone, a w murze potworzyły się szczeliny. Po wyzwoleniu polskie kierownictwo zdołało jednak uratować ten szyb, cementując jego górną część do głębokości 50 m.

Ponadto wzmocniono wieżę na szybie „Andrzej II”, maszynę

wyciągową nr 3 zaopatrzone w 1942 roku w tarczę Koepego, a na szybie „Andrzej III” pomocniczą maszyną wyciągową o zdolności wydobywczej 30 t/h zastąpiono w 1943 roku nową o wydolności 220 t/h. Zainstalowano też nową sprężarkę o mocy 6 tys. kW, dodatkowe transformatory prądu elektrycznego oraz jeszcze jeden kocioł wodno-rurkowy w kotłowni. Lecz jednocześnie zdolność produkcyjna dawnych maszyn i urządzeń zmalała wskutek zużycia (niejednokrotnie nadmiernego). Rozpoczęto również budowę nowej elektrowni, której jednak nie ukończono. W odstawię zaczęto zastępować przenośniki wstrząsane taśmowymi, wprowadzono też w chodnikach obudowę stalową łukową (dawniej dominowała obudowa drewniana). W ostatnich latach okupacji dla zwiększenia bieżącej produkcji zaniedbano roboty przygotowawcze w rejonie szybów „Andrzej I” i „Andrzej II”, tak że po wyzwoleniu ta część kopalni pozbawiona była frontu eksploatacyjnego.

Dla podniesienia wydobywania okupanci znacznie zwiększyli załogę kopalni, zatrudniając także pracowników przymusowych (więźniów i jeńców), co ukazuje tabela 7.

Dla zwiększenia produkcji już od 1 stycznia 1940 roku przedłużono dniówkę pod ziemią do 8 3/4 godzin, a w 1941 roku wprowadzono na powierzchni dniówki 10-godzinne. Pod koniec okupacji czas pracy przekraczał niekiedy nawet 13 godzin na dobę,

Tabela 7

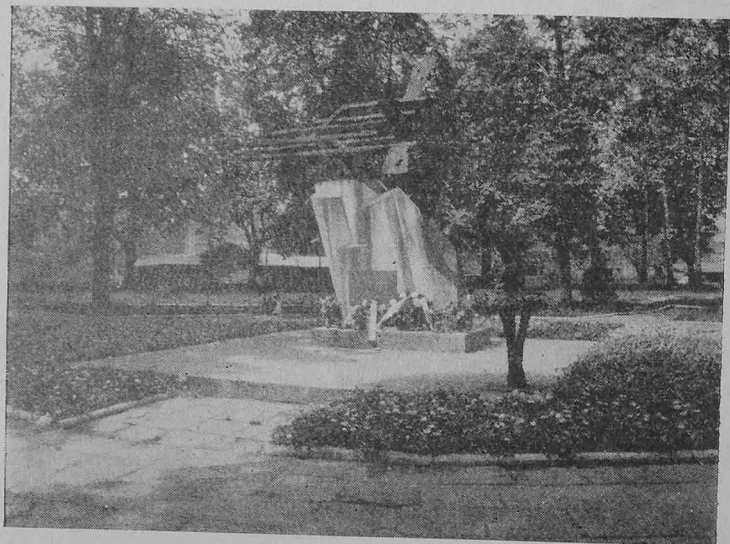
Zatrudnienie w kopalni „Brzeszcze” w latach 1939—1944

a — stan ewidencyjny załogi, b — w tym pracownicy przymusowi na dole (od—do), c — pracownicy przymusowi na powierzchni (od—do), d — wydajność ogólna w kg na pracownika i dniówkę

rok	a	b	c	d
1939	2310	—	—	1261
1940	2639	—	—	1638
1941	2984	—	—	1437
1942	3469	400—402	147—240	1344
1943	3971	579—984	97—466	1201
1944	4329	710—1343	152—652	1086

Zródło: Statystyka przemysłu węglowego w Polsce — rok 1945, Katowice [b.r.w.], s. 42—53.





Pomnik ku czci poległych w walce z faszyzmem, wystawiony w parku brzeszczańskim

stosowano też powszechnie pracę w niedziele i święta. Nie usprawiedliwione opuszczanie pracy karano grzywną, pozbawieniem dodatkowych przydziałów kartkowych, a nawet zesłaniem do obozu koncentracyjnego. Pomimo tego już od 1941 roku wydajność pracy zaczęła maleć, do czego przyczyniło się fizyczne wyczerpanie załogi nadmiernymi wysiłkami oraz zatrudnianie nie obeznanym z górnictwem pracowników przymusowych.

Znaczną część tych pracowników sprowadzano z pobliskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W połowie lipca 1942 roku założono podobóz męski w Jawiszowicach, położony w połowie drogi między Brzeszczami a Jawiszowicami, w którym przebywało do 2,5 tys. więźniów zatrudnionych w obu kopalniach oraz przy budowie elektrowni. Otrzymywali oni głodowe racje żywnościowe; gdy stawali się niezdolni do pracy, uśmiercano ich w komorach gazowych obozu oświęcimskiego. Podobóz ten istniał do 19 stycznia 1945 roku, kiedy to wobec zbliżania się wojsk ra-

dzieckich zlikwidowano go, a resztę więźniów popędzono pieszo w kierunku Wodzisławia Śląskiego.

Zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa pracy doprowadziły 19 października 1942 roku i 15 stycznia 1943 roku do wybuchów metanu, które spowodowały kilkanaście śmiertelnych ofiar wśród załogi i zatrudnionych w kopalni więźniów.

Okupanci zlikwidowali działające przy kopalni organizacje politycznie, społecznie i kulturalnie oraz skonfiskowali ich majątek. Dawni działacze robotniczy zostali poddani różnym represjom. Mimo tego wśród załogi rozwijał się ruch oporu, którego celem było sabotowanie niemieckiej gospodarki oraz udzielanie pomocy więźniom oświęcimskim. Już w latach 1940—1941 działało na terenie Brzeszcz i Jawiszowic Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, a w 1942 roku powstała tu komórka PPR. Później utworzono w Brzeszczach Komitet Dzielnicowy PPR, należący do Podokręgu Czechowice. Jednym z organizatorów sabotaży w kopalni był Alojzy Hamerlak, członek KPP i PPR, aresztowany 3 października 1943 roku i publicznie powieszony 31 stycznia 1944 roku w Jeleśni. Oddziały partyzanckie przerywały też kilkakrotnie ruch na przebiegającej przez Brzeszcze magistrali kolejowej i niszczyły niemieckie transporty, a w lutym 1944 roku oddział AL pod dowództwem Leona Laska przeprowadził akcję na gminę zbiorową w Brzeszczach, konfiskując kartki żywnościowe.

Od wiosny 1940 roku istniała też w Brzeszczach placówka Związku Walki Zbrojnej (następnie Armii Krajowej) należąca do obwodu oświęcimskiego, której pierwszym komendantem był mgr Rudolf Wittek. W tym samym okresie powstała również brzeszczańska grupa PPS, która zajmowała się głównie organizowaniem pomocy dla więźniów obozu oświęcimskiego. Kierowali nią początkowo Jan Nosal (który w 1943 roku został aresztowany przez okupantów i 13 stycznia 1944 roku zginął w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu) oraz Piotr Hałoń, a później Edward Hałoń, Władysław Pytlik i Emil Golczyk. Miejscowość Brzeszcze za zasługi położone przez jej mieszkańców w czasie okupacji, głównie za pomoc dla więźniów oświęcimskich, została odznaczona po wojnie Krzyżem Grunwaldu III klasy.

## VI. Pierwsze lata po wyzwoleniu

W dniu 18 stycznia 1945 roku wobec spodziewanego wycofania się Niemców grupa polskich robotników zabezpieczyła ważniejsze urządzenia kopalni, aby nie dopuścić do ich zniszczenia przez okupantów. W kilka dni później nastąpiło wyzwolenie Brzeszcz. Kopalnia wznowiła produkcję 13 lutego 1945 roku. Podlegała początkowo Wydziałowi Przemysłu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, a 28 lutego została przejęta przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego i weszła w skład Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które od 1 stycznia 1947 roku zostało połączone ze Zjednoczeniem Mikołowskim, tworząc Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Pierwszym dyrektorem kopalni po wyzwoleniu został ponownie mgr inż. Piotr Lebiezki. Jego kolejnymi następcami byli: mgr inż. Józef Jakubowski (od 1 stycznia 1946 do 1 września 1948 roku), mgr inż. Stanisław Kluszczyński (do 1 listopada 1949 roku) i mgr inż. Orest Spiralski (do 30 czerwca 1951 roku). Dnia 1 kwietnia 1945 roku ukonstytuował się oficjalnie Oddział Centralnego Związku Zawodowego Górników w Brzeszczach, na czele którego stanął Adolf Szuba. W skład zarządu oddziału weszli ponadto: Władysław Malik, Józef Michalik, Michał Rosiek i Jan Wawro.

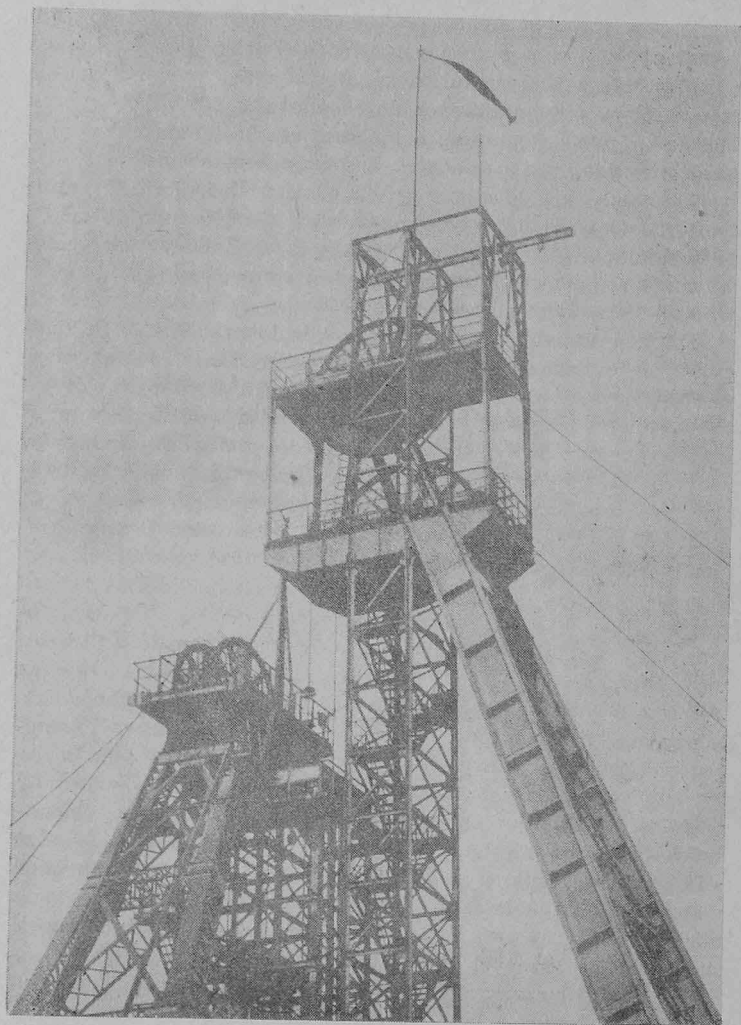
Badanie stanu kopalni przeprowadzone w 1945 roku wykazało, że zapasy materiałów i sprzętu w porównaniu z 1939 rokiem zwiększyły się, wydolność podstawowych maszyn i urządzeń zmalała jednak wskutek zużycia pomimo przeprowadzonych inwestycji. Tak np. maksymalna wydajność pomp odwadniających zmniejszyła się z 31 do 20,3 m<sup>3</sup>/min., wentylatorów — z 40 do 30 tys. m<sup>3</sup>/min., kotłów parowych — z 75 do 64 t/h pary (mimo zainstalowania nowego kotła), a wydajność sprężarek — z 44 do 42 tys. m<sup>3</sup>/h (choć przybyła nowa sprężarka). Zdolność

przerobowa sortowni zmalała z 440 do 350 t/h. Jedynie moc maszyn elektrycznych wzrosła z 1600 do 3500 kW. Nowy szyb „Andrzej IV” trzeba było cementować, aby zabezpieczyć go przed zalaniem przez wodę i kurzawkę. Rozpaczliwie przedstawiał się stan zasobów przygotowanych do eksploatacji. Okupanci wybrali łącznie 7,7 mln t węgla (nie licząc strat eksploatacyjnych) w najbardziej wydajnych pokładach. Zasoby przygotowane do wydobycia zmalały w porównaniu z 1939 rokiem o 5,6 mln t. W rezultacie roboty w rejonie szybów „Andrzej I” i „Andrzej II” aż do 1947 roku polegały głównie na drażeniu chodników i przygotowywaniu frontu eksploatacyjnego, a wydobycie węgla koncentrowało się w rejonie Jawiszowic.

Sytuację kopalni utrudniał brak rąk do pracy. Stan ewidencyjny pracowników fizycznych, który w grudniu 1944 roku wynosił 4761, a jeszcze w styczniu 1945 roku 4040 osób, zmalał w następnym miesiącu do 1512 wobec odejścia robotników przymusowych oraz odpływu części załogi do własnych gospodarstw rolnych lub innych zakładów pracy. Liczba pracowników umysłowych zmniejszyła się wobec ucieczki personelu niemieckiego ze 168 w grudniu 1944 do 96 w styczniu 1945 roku. Dezorganizacja pracy związana z wydarzeniami wojennymi spowodowała, że wydobycie węgla w lutym 1945 roku wynosiło tylko 2711 t, czyli zaledwie 113 kg na pracownika i dniówkę. Podczas działań wojennych wskutek bombardowań zostały uszkodzone tory i zwrotnice kolejowe oraz niektóre budynki kopalniane. Uciekający z Brzeszcz Niemcy zagarnęli z kopalni parowóz, 8 wagonów kolejowych, 7 samochodów, brek oraz kilkaset kg różnych materiałów i żywności. Pewną ilość artykułów żywnościowych, odzieży, butów i tkanin zabrała też z magazynów ludność cywilna.

Mimo występujących trudności załoga „Brzeszcz” od pierwszych dni po wyzwoleniu wносиła swój wkład w dalszą walkę z faszyzmem, zaopatrując oddziały Armii Czerwonej w potrzebne materiały (druć kolczasty, blachy, deski, słupy, gwoździe) oraz udzielając pomocy przy remontowaniu czołgów, samochodów wojskowych i zniszczonych mostów.

W dniu 10 czerwca 1945 roku nastąpił w kopalni wybuch metanu i pyłu węglowego, w rezultacie którego 9 górników poniosło śmierć, 6 doznało ciężkich obrażeń, a 10 — lekkich. Była



Szyb „Andrzej II” przed przebudową

to jedna z największych katastrof w dziejach kopalni „Brzeszcze”, która z tego powodu została uznana przez dyrekcję zjednoczenia za bardzo niebezpieczną.

Stopniowo zaznaczała się poprawa. Wpłynęło na nią wprowadzenie planowej gospodarki w przemyśle węglowym oraz wysiłki dyrekcji kopalni i aktywu robotniczego, który zdawał sobie sprawę, że pracuje nie dla rodzimych lub obcych kapitalistów, ale dla siebie i całego zniszczonego przez wojnę kraju. W marcu 1945 roku wydobycie wyniosło już 7146 t, w czerwcu — 20 772 t, a w grudniu 33 933 t, przy czym wydajność ogólna doszła do 811 kg na pracownika i dniówkę (w całym Krakowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego wynosiła w tym czasie tylko 670 kg). Liczba zatrudnionych w kopalni zwiększyła się do 2603 pracowników fizycznych i 140 umysłowych (72 technicznych i 68 administracyjnych). W latach następnych zatrudnienie wzrosło do 3—4 tys., przy czym do pracy w kopalni skierowano oprócz robotników nowo zwierzbowanych kilkuset jeńców wojennych, osadzonych



Osiedle domków fińskich przy kopalni „Brzeszcze”

w obozie w Jawiszowicach, którzy uzupełniali załogę od 1945 do początków 1950 roku. Zatrudniano ich jednak głównie przy pracach pomocniczych, tak że średnio zaledwie kilkudziesięciu jeńców pracowało pod ziemią w akordzie.

Ważnym zagadnieniem była od pierwszych miesięcy po wyzwoleniu sprawa aprowizacji załogi. Już w początkach 1945 roku uruchomiono przy kopalni konsum, 3 piekarnie oraz rzeźnię, którą prowadziła rada zakładowa. Od 1 maja oddano do użytku również stołówkę. Z aprowizacji kopalnianej korzystali też, zatrudnieni w innych pobliskich zakładach pracy, np. kolejarze z Brzeszcz, tak że w końcu 1945 roku kopalnia zaopatrywała w żywność 9788 osób, w tym 4047 pracujących i 5741 członków ich rodzin. Stopniowo wzrastały przydziały żywnościowe, przy czym poprawa ta obejmowała nie tylko polskich robotników, lecz również niemieckich jeńców. Np. w końcu 1945 roku dzienny przydział żywności dla jeńca zatrudnionego pod ziemią wynosił 2050 kalorii, a dla pracującego na powierzchni 1500 kalorii. W 1946 roku zdołano go zwiększyć do 3 tys. kalorii dla pracujących pod ziemią i 2600 kalorii dla zatrudnionych na powierzchni.

Wydawanie przydziałów żywnościowych i odzieżowych niekiedy jednak opóźniało się, co wynikało nie tylko z przyczyn obiektywnych, lecz także ze złej organizacji pracy komórek aprowizacyjnych (np. żywność sprowadzano najpierw do centralnego składu zjednoczenia w Jaworznie i dopiero stamtąd rozsyłano ją do kopalń). Na tym tle w kopalni „Brzeszcze” doszło nawet w dniach 10 i 11 grudnia 1946 roku do strajku części załogi. Robotnicy skarżyli się na znaczne zaległości w wydawaniu mleka dla dzieci, złą jakością mąki i mięsa, zastępowanie niektórych artykułów żywnościowych mniej wartościowymi (np. pospółka wieprzowa zamiast tłuszczy, śledzie zamiast mięsa) oraz na brak butów i odzieży zimowej. Po wyjaśnieniach ze strony dyrekcji i aktywu robotniczego wrócili wprawdzie do pracy, ale wyjaśnienia te zadowolili ich tylko częściowo. Apropozycja poprawiła się dopiero w następnych latach w związku z ogólną stabilizacją życia gospodarczego w kraju, co umożliwiło zlikwidowanie w 1948 roku zaopatrzenia kartkowego i zastąpienie przydziałów ekwiwalentem pieniężnym.

Od pierwszych miesięcy po wyzwoleniu dyrekcja i rada za-

kładowa troszczyła się nie tylko o produkcję i aprowizację załogi; lecz także o podniesienie kwalifikacji robotników oraz o rozwój życia kulturalnego. Już w 1945 roku otwarto przy kopalni 3-letnią szkołę dokształcającą dla chłopców w wieku 15—18 lat, którzy mieli ukończone 5—7 oddziałów szkoły powszechnej. Nauka odbywała się w niej 3 razy w tygodniu w łącznym wymiarze 18 godzin, a resztę czasu przeznaczano na zajęcia praktyczne. W końcu grudnia 1945 roku uczęszczało do niej 44 uczniów, w tym 24 na wydział mechaniczny, 10 na wydział elektryczny i 10 na wydział górniczy. W 1947 roku szkołę tę przekształcono w Państwową Średnią Szkołę Zawodową (istniejącą do 1955 roku), a w 1949 roku otwarto też Zasadniczą Szkołę Górniczą o kierunkach: górniczym, mechanicznym i energetycznym. Ponadto organizowano różnego rodzaju kursy specjalistyczne dla robotników zatrudnionych w kopalni.

Uroczyste otwarcie świetlicy kopalnianej nastąpiło 27 listopada 1945 roku. Początkowo miała ona tylko 2 izby, a istniejąca przy niej biblioteka liczyła zaledwie 260 tomów, zebranych od mieszkańców Brzeszcz. Kierownictwo świetlicy rozwinęło jednak żywą działalność, organizując amatorski zespół teatralny, chór, orkiestrę, kursy języków obcych, kursy dla analfabetów, kursy kroju, szycia, gotowania, trykotarstwa oraz różnego rodzaju imprezy. Kopalnia troszczyła się też o dzieci pracowników, dla których otwarto przedszkole, a od 1946 roku organizowano podczas wakacji kolonie letnie.

Na nowe inwestycje w kopalni w latach 1945—1949 wydano tylko 1032 tys. zł (w przeliczeniu na złote po reformie z 1950 roku). Za sumę tę zainstalowano dodatkowy wentylator o wydajności 10 tys. m<sup>3</sup>/min. i sprężarkę o wydolności 26 tys. m<sup>3</sup>/h, uzupełniając w ten sposób ubytki z okresu okupacji. Kopalnia otrzymała też w 1947 roku elektryczne lokomotywy akumulatorowe z dostaw UNRRA, które zaczęły kursować na poziomie 360 m na trasie długości 2 km. Pozostałe trasy obsługiwały nadal lokomotywy spalinowe, niekiedy już znacznie zużyte. Do transportu podziemnego oprócz używanych dawniej małych wozów pojemności po 730 l zaczęto stosować także duże wozy, których pojemność wynosiła 1025—2260 l. Sposób urabiania węgla nie zmienił się, z tym że od 1947 roku zaczęto się posługiwać rów-



niez wrębiarkami łańcuchowymi z napędem elektrycznym typu WŁE-40s. W tymże roku zastosowano też w kopalni pierwsze mechaniczne ładowarki zasięrutne. Do obudowy wyrobisk używano od 1946 roku — obok stosowanych już dawniej elementów drewnianych i stalowych — stalowych stojaków późnopodporowych typu „Gerlach”. Wyposażenie kopalni cechowała w tym okresie duża różnorodność maszyn i sprzętu, co utrudniało sprowadzanie części zamiennych i dokonywanie remontów.

Wydobycie węgla szybko wzrastało — z 320 tys. t w 1945 roku do 739 tys. t w roku następnym i 1177 tys. t w 1949 roku, przekroczyło więc znacznie poziom przedwojenny. Wydajność ogólna doszła w 1947 roku do 1103 kg, a w 1949 roku do 1212 kg



Przodownicy pracy Franciszek Apryas (po lewej) i Jan Tatoń — zdjęcie wykonane około 1949 roku

na pracownika i dniówkę. Plan trzyletni na lata 1947—1949 wykonała kopalnia w 101,4<sup>0</sup>%. Osiągnięcie to było w dużym stopniu rezultatem nowego stosunku do pracy, który przejawiał się w rozwoju współzawodnictwa. Na apel Wincentego Pstrowskiego z kopalni „Jadwiga”, wystosowany w lipcu 1947 roku, odpowiedzieli liczni górnicy z „Brzeszcz”. Już w czerwcu 1948 roku uczestniczyło we współzawodnictwie 492 pracowników tej kopalni, co stanowiło około 14<sup>0</sup>% załogi i 27<sup>0</sup>% wszystkich współzawodniczących w Jaworznicko-Mikołowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Na pierwsze miejsce wysunął się rębacz Franciszek Apryas, zatrudniony w kopalni „Brzeszcze” od 1928 roku. W październiku 1948 roku wykonał on 362<sup>0</sup>% normy, w listopadzie — 462<sup>0</sup>%, a w grudniu 644<sup>0</sup>%. Po podwyższeniu norm wydobycia od 1 stycznia 1949 roku Apryas zobowiązał się do 1 maja wykonać 300<sup>0</sup>% nowej normy na ścianie i wezwał górników do podejmowania podobnych zobowiązań. Apel ten dał początek nowej formie współzawodnictwa — współzawodnictwu długookresowemu. Za swoje osiągnięcia Franciszek Apryas został odznaczony 20 lipca 1949 roku Orderem Budowniczego Polski Ludowej. W sierpniu 1949 roku już 355 górników z kopalni „Brzeszcze” wykonywało ponad 150<sup>0</sup>% normy. Do wybitnych współzawodników należeli poza Apryasem Stanisław Dźwigoń, Władysław Gębala, Stefan Surma i Jan Tatoń.

Komitet Gminny PPR powstał w Brzeszczach w 1945 roku, wkrótce po wyzwoleniu. W jego skład weszli działacze z okresu okupacji, a pierwszym sekretarzem był Ludwik Razowski. Później powstał również Komitet Zakładowy PPR kopalni „Brzeszcze”, którego pierwszym sekretarzem był Stanisław Jasiński.

## VII. Okres planu szescioletniego (1950-1955)

Pierwszy wieloletni plan gospodarczy, realizowany w latach 1947-1949, miał zasadniczo na celu odbudowę wojennych zniszczeń. Okres następny, obejmujący lata 1950-1955, przeznaczony był na przebudowę gospodarczą kraju drogą intensywnego rozwoju przemysłu, zwłaszcza ciężkiego. Zbudowano lub zmodernizowano wiele zakładów, przede wszystkim hutniczych i przemysłu maszynowego. W toku realizacji planu zaszła też potrzeba zwiększenia obronności kraju wobec pogarszania się sytuacji międzynarodowej.

Węgiel kamienny był podstawowym surowcem energetycznym w polskiej gospodarce, a także ważnym artykułem eksportowym. Toteż plan szescioletni zakładał zwiększenie jego wydobycia do 100 mln t rocznie. W tym celu zamierzano m.in. wybudować 11 nowych kopalni i 36 nowych poziomów wydobywczych w starych kopalniach oraz zwiększyć wydajność pracy drogą mechanizacji urabiania i załadunku oraz zwiększenia stopnia elektryfikacji. Przewidywane na ten cel nakłady okazały się jednak niewystarczające. Również akcja werbunkowa nie dawała zamierzonych rezultatów mimo przyznawania górnikom różnych przywilejów (ujętych w uchwalonej w 1949 roku Karcie Górnika), ponieważ wobec szybkiego rozwoju gospodarki łatwo było znaleźć pracę w innych zawodach. Wreszcie mechanizacja górnictwa wymagała wprowadzenia dużych zmian również w organizacji pracy dołowej, a w dodatku niektóre sprowadzane z zagranicy maszyny (np. kombajny konturowe) okazały się nieprzystosowane do warunków geologicznych w polskich kopalniach. W tej sytuacji zdołano wprawdzie zwiększyć wydobycie węgla z 74 mln ton w 1949 roku do 94 mln t w 1955 roku, co wobec opóźnienia

się nowych inwestycji było poważnym osiągnięciem, ale jednocześnie wystąpiło wiele zjawisk ujemnych, jak np. znaczna fluktuacja załóg, które uzupełniano żołnierzami odbywającymi służbę wojskową, a nawet więźniami, dekoncentracja produkcji, wzrost wypadkowości i spadek wydajności pracy.

Sukcesy i niedociągnięcia, widoczne w całym przemyśle węglowym, występowały także w poszczególnych kopalniach, chociaż z różnym natężeniem. Zaznaczyły się one również w kopalni „Brzeszcze”, w której w okresie sześciolatki zmieniło się czterech dyrektorów: po Oreście Spiralskim kierował nią przez półtora roku mgr inż. Józef Cis (od 1 lipca 1951 roku do 31 grudnia 1952 roku), potem przez rok inż. Franciszek Tesarczyk (od 1 stycznia do 31 grudnia 1953 roku), wreszcie objął to stanowisko długoletni pracownik kopalni mgr inż. Władysław Naglik, który był dyrektorem przez lat przeszło jedenaście — od 1 stycznia 1954 roku do 31 maja 1965 roku.

Wydobycie kopalni wykazywało w ciągu omawianego okresu stały wzrost. W 1950 roku wynosiło 1192 tys. t, w roku następnym — już 1431 tys. t, w dwa lata później przekroczyło półtora miliona t, a w 1955 roku doszło do 1604,5 tys. t. Gorzej jednak przedstawiało się wykonanie planu produkcji, jak to wynika z tabeli 8.

Już plan na 1949 rok nie został wykonany, chociaż nadwyżki z lat ubiegłych umożliwiły wykonanie, a nawet niewielkie przekroczenie zadań planu trzyletniego. Również plan sześciolletni

Tabela 8

Wykonanie planu wydobycia węgla przez kopalnię „Brzeszcze” w latach 1947—1955 w procentach

rok	%	rok	%
1947	100,5	1952	99,5
1948	106,0	1953	104,0
1949	98,1	1954	100,2
1950	97,8	1955	104,4
1951	105,9		

Zródło: Dane z Działu Planowania Jaworzniacko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Wydajność pracy w kopalni „Brzeszcze” w latach 1945—1955  
w kg na dniówkę

a — ogólna na 1 pracownika, b — ogólna na 1 robotnika, c — dołowa, d — przodkowa (na węglu)

rok	a	b	c	d
1945	808	877	1488	—
1946	965	1036	1564	—
1947	1103	1185	1704	—
1948	1154	1235	1745	—
1949	1212	1298	1762	—
1950	1139	1231	1657	5525
1951	1240	1340	1768	6508
1952	1165	1255	1612	6197
1953	1125	1214	1584	6347
1954	1037	1127	1482	6071
1955	1044	1142	1476	5760

Zróżdła: *Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1948—1960*, Warszawa 1962, s. 138—143 (rubryki a—c); dane z Działu Planowania Jaworzniczo-Mikołowskiiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego (rubryka d).

zdołano wykonać z nadwyżką 168 tys. t (mimo nieosiągnięcia planowanej produkcji w latach 1950 i 1952), stało się to jednak możliwe wobec wprowadzenia pracy w niedziele, natomiast w dni powszednie nie osiągnięto zamierzonej produkcji także w latach 1953 i 1954. Wydajność pracy obniżyła się, jak to wynika z tabeli 9.

Spadek wydajności spowodowany był dużym nasileniem robót przygotowawczych, dekoncentracją robót (kopalnia wydobywała węgiel z 3 poziomów na głębokości 230 m, 360 m i 430 m i miała w 1955 roku 11 oddziałów wydobywczych), przejściem do eksploatacji silnie zanieczyszczonych pokładów, uważanych dawniej za pozabilansowe, wreszcie znaczną fluktuacją załogi, wśród której znajdowało się wielu żołnierzy i więźniów, często zmieniających.

Liczba zatrudnionych w kopalni wzrosła w latach 1950—1955 z 3,7 tys. do 5,5 tys., czyli o 48,6%, podczas gdy wydobyte — tylko o 34,6%. Wzrost wydobywania następował więc w sposób ekstensywny, przez zwiększanie liczby pracowników. Struktura

zatrudnienia pracowników fizycznych w 1955 roku była następująca:

pracownicy miejscowi mężczyźni	1109
pracownicy zamiejscowi, dojeżdżający codziennie do pracy	1709
mężczyźni w domach młodego górnika i hotelach robotniczych	350
kobiety (zatrudnione na powierzchni)	464
żołnierze, odbywający w kopalni zasadniczą służbę wojskową	549
więźniowie	864
razem	5037

Oprócz tego kopalnia zatrudniała 464 pracowników umysłowych (302 technicznych i 162 administracyjnych).

Dawał się odczuć brak mieszkań dla załogi. Administracja kopalni dysponowała wprawdzie w 1955 roku 1250 mieszkaniami, ale tylko 738 z nich (czyli 59%) zajmowali pracownicy kopalni „Brzeszcze”, a pozostałe — osoby zatrudnione w innych zakładach przemysłu węglowego, emeryci, a nawet pracownicy innych resortów. Prowadzone przez kopalnię budownictwo mieszkaniowe, zapoczątkowane założeniem w latach 1949—1950 kolonii fińskich domków, nie mogło zaspokoić istniejących potrzeb. Dla dowożenia robotników dalej mieszkających kopalnia od 1952 roku uruchomiła własne trasy samochodowe. W 1955 roku dowożono nimi około 1500 pracowników z kilkudziesięciu miejscowości po-

Tabela 10

Wskaźnik fluktuacji załogi kopalni „Brzeszcze” w latach 1947—1955

rok	%	rok	%
1947	19,0	1952	75,6
1948	10,3	1953	64,4
1949	8,2	1954	71,3
1950	34,6	1955	67,0
1951	53,3		

Zródło: Dane z Działu Planowania Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

łożonych w odległości do 56 km. Mimo tych wysiłków wskaźnik fluktuacji załogi wzrastał, dochodząc w niektórych latach nawet do 75% wszystkich zatrudnionych, co ukazuje tabela 10.

Wysoka fluktuacja wynikała z częstych zmian w składzie załogi skoszarowanej, trudnych warunków pracy w kopalni, obniżania się realnych płac wobec wzrostu cen artykułów konsumpcyjnych oraz łatwości znalezienia zajęcia w innych zawodach. Ponadto zatrudnianie (więźniów) obniżało rangę zawodu górniczego. Częste zmiany w składzie załogi utrudniały podniesienie jej kwalifikacji i wpływały na spadek wydajności pracy, który z kolei skłaniał kierownictwo resortu górnictwa i kopalni do przedłużania dnia pracy i wprowadzania wydobywania w niedziele i święta. Posunięcia takie dawały wprawdzie doraźne zwiększenie wydobywania, ale zniechęcały znaczną część nowo zwierzbowanych do pracy w górnictwie.

Najważniejszą inwestycją kopalni „Brzeszcze” w okresie planu sześcioletniego była budowa w latach 1949–1954 nowego poziomu na głębokości 430 m, który stał się głównym poziomem

„Brzeszcze”, a pozostałe — osoby zatrudnione w innych zakładach przemysłu węglowego, emerytalni, a nawet pracownicy innych resortów. Powołano przez kopalnię budowniczo-mieszkańców, zapoczątkowane założeniem w latach 1949–1950 kolumny mieszkalnych domków, nie mogło zaspokoić istniejących potrzeb. Dla dofinansowania robotników dalej mieszkających kopalnia od 1952 roku podjęła własne trasy samochodowe. W 1955 roku dowożono około 1500 pracowników z najbliższych miejscowości do

Tablica 10  
Wzrost fluktuacji załogi kopalni „Brzeszcze” w latach 1947–1954

Rok	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Fluktuacja (%)	57,8	67,7	71,2	75,0	78,5	82,1	85,6	89,1

Źródło: Dane z Działu Planowania i Zarządzania Zakładu Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1960 roku. Widok kopalni „Brzeszcze” w 1960 roku.



Pole Jawiszowice - widok ogólny około 1960 roku

wydobywczym. Ponadto zainstalowano 2 stacjonarne sprężarki o wydajności po 30 tys. m<sup>3</sup>/h i nowa maszyna wyciągowa o mocy 635 kW na szybie „Andrzej IV” (w 1955 roku). Zmontowano też i uruchomiono dostarczony wcześniej kocioł parowy. Oprócz tego wzniesiono wiele obiektów socjalnych, jak nowy budynek szkoły zawodowej (w 1951 roku), Dom Młodego Gornika w Jawiszowicach (w 1954 roku), domy mieszkalne dla załogi i baraki dla pracowników skoszarowanych. Łączne wydatki na inwestycje w pięcioletnim okresie wyniosły 119 265 tys. zł, a więc, nawet uwzględniając wzrost cen oraz zmiany w sposobach finansowania i księgowania tych wydatków, wielokrotnie więcej niż w latach poprzednich.

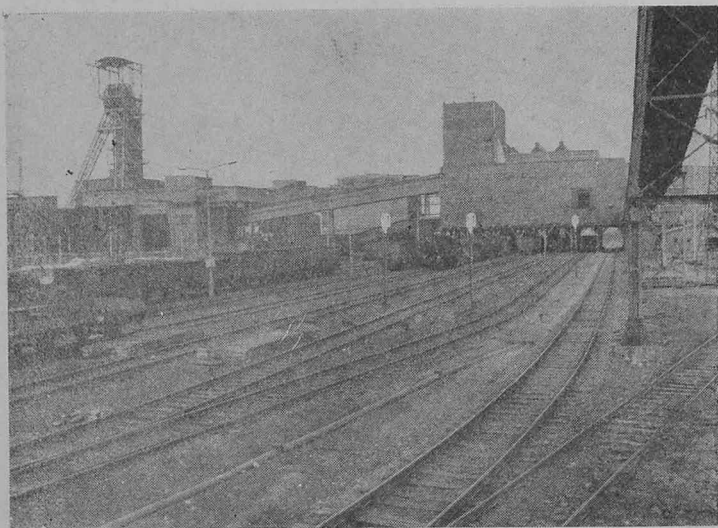
W technice produkcji nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Pojęmowano wprawdzie próby mechanicznego ładowania urobku za pomocą wreboladowarek, lecz udział węgla załadowanego mechanicznie wynosił zaledwie ułamek procentu w ogólnym wydobyciu (w 1952 roku 0,33%, w 1953 roku 0,90%, w 1954 roku



0,16% i w 1955 roku 0,56%). Wyposażenie kopalni cechowała nadal różnorodność; np. wśród lokomotyw podziemnych było w 1955 roku 6 amerykańskich, 5 niemieckich, 4 angielskie, 2 francuskie i 1 radziecka. Lokomotywy spalinowe, czynne od 1931 roku, były już silnie zużyte, a ponadto brakowało do nich części zapasowych. Brak części zamiennych występował zresztą także, gdy chodziło o inne maszyny, stając się przyczyną ich unieruchamiania. Z tego powodu np. w 1953 roku z 10 posiadanych przez kopalnię wrębiarek chodnikowych łańcuchowych typu WLP-20 ch były czynne tylko 2 (20%), z 6 napędów do stalowych przenośników taśmowych — 1 (16%), ze 177 wiertarek szybkoobrotowych — 107 (60%), ze 124 wiertarek udarowych — 78 (63%). Lepiej przedstawiało się wykorzystanie wrębiarek ścianowych typów WLE-40s, CLA-5 i CLE-5 (na 32 znajdujące się w kopalni były 22 czynne, a 4 stanowiły rezerwę) i wrębiarek chodnikowych słupowych typu Demag (spośród 71 były 52 w ruchu, a 11 w rezerwie). Sprawozdanie Zjednoczenia z czerwca 1953 roku stwierdzało, że w kopalni dobrze konserwowane są wrębiarki ścianowe, natomiast maszyny i urządzenia transportowe są często zaniedbane, niejednokrotnie przysypane węglem.

Pod koniec sześciolatki stan techniczny kopalni poprawił się, co łączyło się z oddaniem do eksploatacji poziomu 430 m. Nastąpił też pewien wzrost wydajności pracy i przejściowy spadek wskaźnika fluktuacji. Personalnie łączono te zmiany z objęciem stanowiska dyrektora kopalni przez mgra inż. Władysława Naglika (1 stycznia 1954 roku), który rozpoczął pracę w kopalni „Brzeszcze” już w 1941 roku jako robotnik, po wojnie po ukończeniu studiów kierował w niej działem planowania, następnie działem robót górniczych, a od 1952 roku był naczelnym inżynierem.

Decydującym czynnikiem politycznym w kopalni stała się od 1949 roku zakładowa organizacja PZPR, utworzona po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. Kierujący nią aktyw nie miał jednak jeszcze wystarczającego doświadczenia w skomplikowanej problematyce, związanej z prowadzeniem kopalni. Na tle występujących trudności dochodziło niekiedy do zatargów między Komitetem Zakładowym PZPR a dyrekcją zakładu, występowały też antagonizmy między dawnymi członkami PPR i PPS.



Jawiszowice — szyb „Andrzej III” i zakład przeróbki mechanicznej  
węgla R II

Prowadzono nadal ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Świetlica została przemianowana na Klub Górniczy, dla którego w latach 1954—1955 wystawiono nowy budynek o kubaturze 1450 m<sup>3</sup>. Zasiób biblioteki wzrósł do 3200 tomów. W 1950 roku uruchomiono też w Brzeszczach pierwszą szkołę średnią — Technikum Mechaniczno-Energetyczne (przekształcone później na Technikum Górnicze), ulokowane początkowo w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1.

W Zakładowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego przyuczano nowo przyjętych pracowników, a ponadto w latach 1951—1955 przeszkolono 1,5 tys. osób na różnego rodzaju kursach. W późniejszych okresach liczba ta wzrastała, wynosząc w drugiej połowie lat pięćdziesiątych po 300—700 osób rocznie, a w latach sześćdziesiątych dochodząc nawet do 1—2 tys. Oprócz tego od 1962 roku przeprowadzano okresowe szkolenie całej załogi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Poza tym niektórzy pra-

cownicy kopalni odbywali szkolenie w ośrodkach prowadzonych przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki.

Klub Sportowy „Kopalnia”, który wznowił działalność po zakończeniu wojny, połączył się w 1954 roku z Klubem Sportowym „Górnik” Jawiszowice, przyjmując nazwę Klubu Sportowego „Górnik” Brzeszcze. Utworzono w nim sekcje piłki nożnej i lekkiej atletyki, które rozwinęły żywą działalność wśród załogi kopalni.



Jawiszowice — wył. „Andzej III” i zakład przetwórstwa mechanicznego  
węgla R II

Prowadzono nadal ożywioną działalność kulturalno-oświatową. Świetlica została przemianowana na Klub Górnicy, dla którego w latach 1954—1955 wystawiono nowy budynek o kubaturze 1450 m<sup>3</sup>. Zasób biblioteki wzrósł do 3200 tomów. W 1950 roku uruchomiono też w Brzeszczach pierwszą szkołę średnią — Technikum Mechaniczno-Energetyczne (przekształcone później na Technikum Górnicy), ulokowane początkowo w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1.

W Zakładowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego przyuczano nowo przyjętych pracowników, a ponadto w latach 1951—1955 przeszkolono 1,5 tys. osób na różnego rodzaju kursach. W późniejszych okresach liczba ta wzrastała, wynosząc w drugiej połowie lat pięćdziesiątych po 300—700 osób rocznie, a w latach sześćdziesiątych dochodząc nawet do 1—2 tys. Oprócz tego od 1962 roku przeprowadzano okresowe szkolenie całej załogi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Poza tym niektórzy pra-

## VIII. Trzy pierwsze pięciolatki (1956—1970)

Napięcia społeczne, spowodowane nieosiągnięciem w planie sześciolletnim zamierzonego wzrostu stopy życiowej ludności, doprowadziły w 1956 roku do poważnych zmian w polityce partii i rządu. Pierwsza pięciolatka, realizowana w latach 1956—1960, poświęcona była zasadniczo wyrównywaniu dysproporcji, powstałych w poprzednim okresie. W górnictwie węglowym przeznaczono w tych latach poważne sumy na dokończenie rozpoczętych inwestycji, podwyżkę płac i poprawę warunków pracy w kopalniach.

Zrezygnowano z zatrudniania pracowników skoszarowanych, czas pracy ustalono na 7,5 godzin dziennie pod ziemią i 46 godzin tygodniowo na powierzchni, ograniczono pracę nadliczbową w niedziele i święta. Posunięcia te po przejściowym dalszym spadku wydajności, a nawet ogólnego wydobycia węgla w latach 1956—1957, przyniosły trwałą poprawę sytuacji, która wyraziła się w stałym wzroście wydajności pracy. Również łączne wydobycie węgla kamiennego przekroczyło w 1960 roku 100 mln t, a później wzrastało nadal, dochodząc w 1970 roku do 140 mln t. Zwiększyło się też zainteresowanie załogi produkcją i zacieśniły się więzi między kierownictwem kopalń a załogą. Wyrazem tego było powstanie na przełomie 1956 i 1957 roku rad robotniczych, a następnie — konferencji samorządu robotniczego. Współzawodnictwo pracy, które w okresie planu sześciolletniego uległo zbiurokratyzowaniu, przekształciło się w pogoń za wysokimi liczbami do sprawozdań, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaczęło się odradzać w nowych formach (od 1959 roku współzawodnictwo o tytuł brygady pracy socjalistycznej, od 1961 roku — o tytuł oddziału pracy socjalistycznej, od 1962 roku — o odznakę przodownika pracy socjalistycznej) w

Również w latach 1961—1965 przeznaczono znaczne sumy na inwestycje w górnictwie węglowym (37,7 mld zł, czyli 65,8% wszystkich nakładów inwestycyjnych w górnictwie). Jednak już pod koniec tej pięciolatki nastąpiło obniżenie limitów finansowych, a w następnej pięciolatce ograniczono też dostawy maszyn górniczych do kopalń. Posunięcia te były podyktowane trudnościami finansowymi państwa oraz błędnymi teoriami, głoszącymi „zmirch węgla” i zmierzającymi do zastąpienia go importowaną ropą naftową. Kierownictwo resortu górnictwa przeciwstawiło się jednak zdecydowanie tym teoriom, nie zgadzając się na ograniczenie wydobywania węgla. Jednocześnie od drugiej połowy lat pięćdziesiątych zaznaczał się stały postęp w zakresie mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót — urabiania i ładowania. Wzrastała liczba czynnych kombajnów i strugów węglowych. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych skonstruowano też pierwsze sekcje zmechanizowanej obudowy, co stwarzało możliwości pełnej automatyzacji prac dołowych.

Aby w pełni wykorzystać nowe maszyny i urządzenia i uzyskać dalszy wzrost wydajności pracy, wysunięto hasło koncentracji produkcji. Polegało ono na ograniczaniu liczby czynnych przodków węglowych przy jednoczesnym zwiększaniu wydobywania z każdego przodku, a także na łączeniu ze sobą mniejszych kopalń, zwłaszcza tych, których zasoby były na ukończeniu. W rezultacie w latach 1957—1969 średnie wydobywanie z jednego przodku wybierkowego zwiększyło się prawie cztery razy — z 54 t do 196 t, a średnie wydobywanie z jednej ściany — ponad dwukrotnie: z 202 t do 447 t dziennie. Zmalała natomiast liczba jednocześnie wybieranych przodków i ścian. Średnia produkcja dzienna jednej kopalni wzrosła w tym okresie o przeszło 50%.

Wydobywanie kopalni „Brzeszcze” wzrosło z 1577 tys. t w 1956 roku do 1668 tys. t w ostatnim roku pierwszej pięciolatki, z 1780 tys. t w 1965 roku do 1928 tys. t w 1970 roku. Zwiększyło się więc w ciągu 15 lat tylko o 22%, podczas gdy wzrost produkcji w całym polskim górnictwie węgla kamiennego wynosił w tym okresie 47%. Świadczyło to o ustabilizowaniu produkcji kopalni. Należy przy tym zaznaczyć, że wydobywanie dniówkowe w „Brzeszczach” wzrosło w tych latach o prawie 30% (z 4186 t do 6232 t w dniu powszednim), a więc w stopniu większym niż produkcja

roczna. Było to rezultatem ograniczenia pracy w niedziele i święta. Kopalnia — wzorem innych zakładów — sięgnęła też do zasobów, uwięzionych w filarach ochronnych pod zabudowaniami na powierzchni. Nie odgrywały one jednak poważniejszej roli w jej gospodarce.

Plany wydobywania w ciągu omawianego okresu były wykonywane i przekraczane, z wyjątkiem jedynie 1956 roku, jak to ukazuje tabela 11.

Tabela 11

Wykonanie planu wydobywania węgla przez kopalnię „Brzeszcze”  
w latach 1956—1970 w procentach

rok	%	rok	%
1956	99,4	1964	106,0
1957	100,2	1965	105,4
1958	101,8	1966	107,0
1959	103,3	1967	106,9
1960	105,4	1968	107,8
1961	104,3	1969	102,2
1962	103,9	1970	100,5
1963	107,0		

Zródło: Dane z Działu Planowania Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Wydajność pracy, jak to wynika z tabeli 12 wzrosła w ciągu omawianego okresu o około 40%. Za wyniki produkcyjne kopalnia otrzymała w 1967 roku sztandar przechodni, ufundowany przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników.

Wzrost wydajności był rezultatem postępującej stabilizacji załogi oraz mechanizacji produkcji. W 1957 roku zastosowano w kopalni „Brzeszcze” pierwszy przenośnik pancerny typu PZP-45, a w 1959 roku uruchomiono pierwszy kombajn. Był to angielski kombajn wąskozaborowy typu „Trepanner”. Okazał się on jednak nieprzystosowany do miejscowych warunków geologicznych i po kilku miesiącach został przekazany do kopalni „Silesia”. Lepsze rezultaty uzyskano za pomocą wprowadzonych w latach 1961 i 1965 kombajnów bębnowych produkcji krajowej typów







Tabela 12

Wydajność pracy w kopalni „Brzeszcze” w latach 1956—1970

w kg na dniówkę

a — ogólna na 1 pracownika, b — ogólna na 1 robotnika, c — dołowa, d — przodkowa (na węglu)

rok	a	b	c	d
1956	1064	1167	1511	5418
1957	1067	1174	1552	5161
1958	1092	1197	1579	5291
1959	1112	1212	1589	5245
1960	1164	1266	1663	5561
1961	1168	1265	1702	4576
1962	1203	1308	1773	4922
1963	1228	1340	1827	5373
1964	1226	1340	1833	5393
1965	1266	1397	1931	5985
1966	1310	1454	2018	6638
1967	1352	1510	2097	6393
1968	1410	1578	2148	7209
1969	1442	1991	2426	
1970	1489	2070	2525	

Źródło: Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1961—1962, 1963—1964, 1965, 1966—1968, 1969—1970, Katowice 1963, 1965, 1966, 1969, 1971.

Uwaga: dla lat 1969 i 1970 w rubrykach b i c podana jest tzw. wydajność w urobku węglowym. Uzyskane tą drogą liczby są o 9—24% wyższe niż obliczane dawniejszym sposobem, ukazujące wydajność w węglu netto.

KWB-2 i KWB-125. W 1966 roku zastosowano uniwersalną wrębiarkę chodnikową typu WŁE-30 ch, a w latach 1968 i 1969 — strugi węglowe typów SWS 3 i SWS 4. Dla rozluźnienia calizny stosowano przy strugach strzelanie wstrząsowe metodą „Gesbo” (za pomocą wody wtryskiwanej pod ciśnieniem). Pomimo tego strugi zostały wycofane, ponieważ miejscowy węgiel okazał się zbyt twardy. Udział mechanicznego ładowania wzrósł z 0,34<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w 1956 roku do 14,50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w 1960, 27,87<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w 1965 i 41,38<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w 1968 roku. Za pomocą kombajnów i strugów węglowych uzyskano w kopalni „Brzeszcze” w 1960 roku 36 tys. t, w 1965 roku 125 tys. t, a w 1970 roku 921 tys. t urobku. Postępowała też mechanizacja transportu podziemnego (ostatniego konia wycofano w 1971 roku). Stopień kombajnizacji był jednak mniejszy niż w innych kopalniach, np. w 1967 roku urobiono kombajnami

w „Brzeszczach” tylko 14<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a w całym Jaworznicko-Mikołowski Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego — średnio 47<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wydobytego węgla. Wzrost mechanicznego urabiania miał również strony ujemne, mianowicie przyczynił się do większego zanieczyszczenia urobku oraz do zwiększenia udziału drobnych sortymentów w produkcji. W kopalni „Brzeszcze” udział ten wzrósł w latach 1961—1967 z 30,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> do 40,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

W 1966 roku przeprowadzono próby ze ścianową obudową zmechanizowaną typu MOP-BZ 1, a w październiku 1968 roku wprowadzono do ściany komplet obudowy zmechanizowanej typu OSM 1-c, otrzymany z kopalni „Bielszowice”, który był czynny do 1 maja 1970 roku. Ponadto wprowadzono nowe typy stojaków indywidualnych zasilanych hydraulicznie, typu SHC. Z przodków z obudową zmechanizowaną uzyskano w 1970 roku 9,9<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wydobywania.

Wyrazem koncentracji produkcji był wzrost średniego wydobywania z jednego przodka w latach 1957—1961 z 241 t do 285 t oraz spadek długości dróg transportowych w latach 1960—1970 z 55,8 m do 32,0 m na 1000 t wydobywania. Średni dzienny postęp ściany wzrósł w latach 1955—1970 z 1,27 m do 1,58 m, chodnika kamiennego — z 0,96 m do 1,86 m, a chodnika kamienno-węglowego — z 1,47 m do 4,20 m. W marcu 1969 roku kopalnia uzyskała rekordowy wynik w drażeniu chodnika kamienno-węglowego w pokładzie 333, grubości 2—2,3 m: postęp wynosił 508 m w ciągu miesiąca, czyli średnio 18,81 m na dobę. Przodek wyposażony był w zespół wręboładujący, współpracujący z przenośnikiem „Skat”, a stosowano w nim stalową obudowę typu ŁP-6; przy drażeniu tego chodnika posługiwano się również wiertarkami z napędem elektrycznym i pneumatycznym.

Główną inwestycją omawianego okresu była budowa nowego poziomu wydobywczego na głębokości 512 m. Rozpoczęto ją w 1960 roku, a w 1969 roku uzyskano z tego poziomu pierwsze wydobywanie w ilości 1000 t na dobę. Ponadto w 1966 roku wykonano metodą wiercenia szerokodymensyjnego nowy szyb wentylacyjny głębokości 165 m, który otrzymał później nazwę „Andrzej VII”; zainstalowano na nim 2 wentylatory o wydolności po 9 tys. m<sup>3</sup>/min. Oprócz tego kopalnia otrzymała nową maszynę wyciągową o mocy 809 kW (w 1958 roku), 2 sprężarki stacjonarne (za-

instalowane w latach 1958 i 1963), kocioł parowy (1961 rok) i nowoczesną lampiarnię (zbudowaną w 1961 roku). W latach sześćdziesiątych zbudowano na szybie „Andrzej III” płucznię piaskową o wydolności 110 t/h, a zdolność produkcyjną płuczki na szybie „Andrzej II” zwiększono ze 140 do 240 t/h. Pomimo tego w 1970 roku wzbogacano mechanicznie tylko 43% wydobywanego węgla.

Liczba zatrudnionych w kopalni wynosiła w 1956 roku 5605, w 1960 roku 5967, w 1965 roku 5818, a w 1970 roku 5406. Utrzymywała się więc na stałym poziomie, a niekiedy nawet malała, tak że zwiększenie wydobywania uzyskiwano tylko przez wzrost wydajności pracy. Spadek zatrudnienia był m.in. spowodowany tym, że „Brzeszcze” na polecenie kierownictwa resortu przekazały część dojeżdżających pracowników do nowo budowanych kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym, zmieniając odpowiednio trasy linii autobusowych dowożących robotników z innych miejscowości.



Konferencja samorządu robotniczego kopalni „Brzeszcze” (około 1960 roku). Przemawia naczelny dyrektor Jaworznicko-Mikołowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego mgr inż. Jan Musiański, po jego prawej stronie siedzi dyrektor kopalni mgr inż. Władysław Naglik



Narada produkcyjna pod przewodnictwem dyrektora kopalni mgra inż. Władysława Naglika

Wskaźnik fluktuacji załogi, który wobec częstych zmian w składzie pracowników skoszarowanych wynosił w 1956 roku 80<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, a w 1957 roku jeszcze 40<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, zmalał w następnych latach do 10—20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Miała na to wpływ również podwyżka płac w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, chociaż zarobki robotników z „Brzeszcz” kształtowały się poniżej średnich w zjednoczeniu, jak to wynika z tabeli 13.

Ważnym czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu stabilizacji załogi, był rozwój budownictwa mieszkaniowego. W latach 1958—1969 oddano do użytku 9 bloków mieszkalnych zbudowanych przez kopalnię, która otrzymała ponadto dalsze mieszkania w Jawiszowicach i Oświęcimiu. Oprócz tego prowadzono budownictwo indywidualne: zbudowano osiedle domków jednorodzinnych przy ulicy Willowej (lata 1954—1960), a następnie budowę tego rodzaju domków zajęła się Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wisła”. Również kopalnia udzielała w tym zakresie pomocy swoim pracownikom, przyznając im kredyty mieszkaniowe oraz przydzielając jako materiał budowlany żużel kotłowy, a także

Tabela 13

Średnie roczne płace robotników grupy przemysłowej  
w zł

rok	JMZ PW	„Brzeszcze”
1955	21 373	20 008
1956	23 181	22 008
1957	30 450	29 061
1958	30 690	29 735
1959	31 696	31 071
1960	32 266	32 219
1961	33 128	33 456
1962	33 678	33 361
1963	35 872	35 147
1964	37 110	36 250
1965	37 206	36 768
1966	38 981	37 820
1967	39 767	38 697
1968	42 434	40 632
1969	48 751	46 370
1970	50 133	47 772

Zróżdło: Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1961—1962, 1963—1964, 1965, 1966—1968, 1969—1970, Katowice 1963, 1965, 1966, 1969, 1971.

cegły i gruz uzyskane z rozbiórki baraków. W 1958 roku uruchomiono też własną cegielnię „Płużnik”, która była czynna przez kilka lat. Dla pracowników samotnych utrzymywano 3 domy górnika, w których było około 900 miejsc.

W rezultacie około 1960 roku kopalnia miała już 60% załogi ustabilizowanej, mieszkającej w Brzeszczach, Jawiszowicach i w Oświęcimiu w domach prywatnych, własnych oraz w mieszkaniach kopalnianych i w domach górnika. Nadal jednak znaczna część pracowników dojeżdżała lub dochodziła z okolicznych wsi; obliczano, że mieszkali oni w ponad 200 wsiach, położonych w ówczesnych województwach krakowskim i katowickim. Niektórzy z nich korzystali z kopalnianych linii samochodowych.

Aby ułatwić pracownikom podnoszenie swoich kwalifikacji, otwarto w 1962 roku technikum górnicze dla pracujących o kierunkach: górniczym, mechanicznym i elektrycznym. Oprócz tego kopalnia prowadziła różne kursy specjalistyczne, a także kursy



Drużyna piłkarska Klubu Sportowego „Górnik” Brzeszcze (zdjęcie z 1960 roku)

dokształcające dla tych robotników, którzy nie mieli ukończonej szkoły podstawowej (te ostatnie kursy ukończyło w latach 1960—1970 łącznie 727 osób).

Klub Górniczy, przekształcony w 1956 roku w Zakładowy Dom Kultury, otrzymał w 2 lata później nowy budynek z salą kinową. Wzrastał nadal zasób istniejącej w klubie biblioteki zakładowej. Dla dzieci otwarto w 1956 roku teatr lalek (który wyjeżdżał także do innych miejscowości na gościnne występy), a w 1958 roku oddano do użytku nowe przedszkole. Dla starszych dzieci organizowano nadal kolonie letnie. W ramach akcji społecznej otwarto w 1961 roku campingowy ośrodek wczasów rodzinnych w Ustroniu Morskim, który cieszył się dużym powodzeniem (w 1961 roku 206 wczasowiczów, w 1965 roku — 993, w 1970 roku — już 1464). Później oddano do użytku jeszcze dom wczasowy „Górnik” w Kołobrzegu. Od 1954 roku kopalnia urządzała też wycieczki dla swoich pracowników. Wycieczek tych odbyło

się w 1954 roku 5 z 30 uczestnikami, a w 1960 roku już 86 z 4580 uczestnikami. W następnych latach liczba wycieczek utrzymywała się na poziomie około 70, a uczestniczyło w nich po około 4 tys. osób. Wreszcie w grudniu 1969 roku oddano do użytku kryty basen kąpielowy dla pracowników kopalni i ich rodzin, zbudowany w czynie społecznym.

Z pomocy lekarskiej korzystali górnicy w istniejącej od 1951 roku izbie chorych. W 1964 roku oddano do użytku budynek ambulatorium, a w 1968 roku otwarto oddział szpitalny z 30 łózkami. Podjęto również kroki dla poprawy bezpieczeństwa pracy w kopalni, dzięki czemu w latach sześćdziesiątych nastąpił znaczny spadek liczby nieszczęśliwych wypadków.

Pierwszymi sekretarzami Komitetu Zakładowego PZPR byli kolejno: Edward Merta, Mieczysław Starzyk, Eugeniusz Knapik, Bolesław Rabe i Stanisław Tomaszek. Organizacja partyjna przy kopalni współpracowała ściśle z dyrekcją i radą robotniczą oraz inicjowała akcje, podejmowane w ramach czynów społecznych.

Tematem obrad konferencji partyjnych oraz zebrań plenów i posiedzeń egzekutywy Komitetu Zakładowego były sprawy dotyczące zwiększania wydobywania i wydajności pracy, postępu technicznego, obniżenia kosztów własnych, oszczędności materiałowych, zwiększania efektywności inwestycji, poprawy warunków pracy i bezpieczeństwa, opieki lekarskiej, zaopatrzenia ludności miasta w artykuły żywnościowe, a także usprawnienia pracy partyjnej i podniesienia poziomu ideologicznego członków. Wysuwane przez organizację partyjną postulaty dotyczyły m.in. założenia w Brzeszczach szkoły średniej; podejmowano też interwencje w związku z trudnościami, na które napotykała miejscowa młodzież ubiegająca się o przyjęcie do średnich szkół na terenie sąsiedniego województwa katowickiego. Szkolenie partyjne (w którym uczestniczyli także bezpartyjni) prowadzono w zakresie zagadnień światopoglądowych, ekonomicznych oraz socjologii pracy.

Według stanu na 31 października 1959 roku w kopalni pracowało 469 członków i 45 kandydatów PZPR, zgrupowanych w 19 organizacjach oddziałowych, natomiast w maju 1968 roku organizacja partyjna liczyła już 958 członków i 75 kandydatów. Upartyjnienie załogi dochodziło do 20%, przy czym wśród pracowników fizycznych wynosiło 14%, a wśród umysłowych 47%

(w tym wśród pracowników inżynieryjno-technicznych 61<sup>0/0</sup>). Członkowie PZPR odgrywali kierowniczą rolę w działających w kopalni organizacjach społecznych jak: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa, ORMO, Towarzystwo Szkoły Świeckiej i Polski Czerwony Krzyż. Związek Młodzieży Socjalistycznej miał w 1968 roku około tysiąca członków, z których 242 należało do PZPR. Na 30 radnych Miejskiej Rady Narodowej w Brzeszczach 17 należało do PZPR, z czego 9 pracowało w kopalni. Organizacja PZPR kopalni „Brzeszcze” od 1959 roku wysyłała regularnie swoich przedstawicieli na zjazdy partii. Delegatem na III Zjazd (w 1959 roku) był Władysław Faruga, na IV Zjazd (w 1964 roku) — Edward Apryas, na V Zjazd (w 1968 roku) — Stanisław Jonkisz. Za dobre wyniki produkcyjne wielu górników z „Brzeszcz” otrzymało ordery i odznaczenia państwowe; m.in. tytuły Zasłużonych Górników Polski Ludowej otrzymali w omawianym okresie Władysław Knappek, Walerian Pędrys, Franciszek Hulbój i Stefan Tyrpa.

Organem prasowym samorządu robotniczego stała się zakładowa „Gazeta Górnicza”, wydawana od 1956 roku jako miesięcznik (od 1978 roku jako dwutygodnik) i rozprowadzana wśród załogi. Wychodziła ona do połowy 1981 roku, a jej redaktorem był przez cały ten okres Bolesław Skalski. Dyrektorem kopalni był od 1 czerwca 1965 roku mgr inż. Czesław Paszko wobec przejścia Władysława Naglika na stanowisko dyrektora technicznego (a następnie naczelnego dyrektora) Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Kopalnia przyczyniła się do dalszego rozwoju Brzeszcz, które od 1955 roku miały status osiedla, a w 1962 roku otrzymały prawa miejskie. W mieście powstały w ciągu omawianego okresu dwie dalsze szkoły podstawowe: nr 2 imienia Mikołaja Kopernika (w 1960 roku) i nr 3 imienia Więźniów Oświęcimia (w 1969 roku), zbudowane przy wydatnej pomocy ze strony kopalni. Rozwinęło się też budownictwo mieszkaniowe, a liczba mieszkańców doszła w 1970 roku do 10,8 tys. osób.



## IX. Kopalnia w latach 1971—1983

Do początku lat siedemdziesiątych „Brzeszcze” były kopalnią o ustabilizowanym wydobywaniu i załodze. Ponieważ jednak posiadały duże zasoby węgla, już pod koniec poprzedniego okresu zaczęto rozpatrywać plany jej rozbudowy, biorąc pod uwagę zwiększenie wydobywania do 12, 14, 16 lub nawet 18 tys. t na dobę. Przyjęto wariant 13—14 tys. t, który zaczęto realizować od 1973 roku. Rozpoczęto wówczas budowę nowego poziomu eksploatacyjnego 640 m oraz szybu wydobywczego „Andrzej V”, który osiągnął głębokość 740 m. Uroczyste oddanie do użytku nowego szybu i nowego poziomu nastąpiło 19 lipca 1976 roku. Rozbudowano też poziom 512 m, zwiększając jego zdolność produkcyjną o 1 tys. t na dobę. Odpowiednio zmodernizowano zakład przeróbki na szybie „Andrzej III” i zbudowano nowy zakład przeróbki mechanicznej o wydolności 850 t/h na szybie „Andrzej V”. W zakładzie tym wprowadzono zamknięty obieg wodno-mułowy według pomysłu racjonalizatorskiego inżynierów H. Kozłowskiego i Józefa Rybarza. Dla poprawy przewietrzania kopalni zgłębiono szyby „Andrzej VI”, „Andrzej VII” i „Andrzej VIII” oraz zainstalowano nowe wentylatory na szybie „Andrzej II”. Wobec wzrostu liczby zatrudnionych oddano też do użytku w 1978 roku nową łaźnię.

Dzięki nowym inwestycjom wydobywanie w kopalni wzrosło w latach 1971—1980 dwukrotnie — z 6453 t do 12 729 t na dobę (w skali rocznej z 1 966 700 t. do 3 930 220 t). Dalszy wzrost produkcji zahamowało jednak silne wydzielanie metanu w niżej zalegających pokładach. Okazało się ono bardziej intensywne, niż początkowo przypuszczano i wzrosło w latach 1970—1978 przeszło czterokrotnie, z 54,2 m<sup>3</sup>/min. do 238,2 m<sup>3</sup>/min., utrzymując się odciążenie stale na poziomie powyżej 200 m<sup>3</sup>/min. W 1978 roku podczas robót strzelniczych nastąpiło zapalenie się metanu na ścianie wę-

głowej w rejonie szybu „Andrzej III”. Pożar ten nie pociągnął wprawdzie za sobą śmiertelnych ofiar, spowodował jednak zamknięcie jednego z oddziałów wydobywczych i niewykonanie planu produkcji na 1978 rok.

Konsekwencją było obniżenie planu wydobywania na 1979 rok oraz liczne zmiany w programie dalszego rozwoju kopalni. Przystąpiono do poszerzenia sieci wentylacyjnej i zrezygnowano z nadmiernej koncentracji produkcji, rozmieszczając front eksploatacyjny po całym obszarze górniczym, tak że w 1980 roku kopalnia miała 10 oddziałów wydobywczych, 6 oddziałów robót przygotowawczych i prowadziła jednocześnie wybieranie 13 ścian (nie licząc ścian stanowiących rezerwę). Taka organizacja utrzymała się też w latach następnych. Zwiększono również dyscyplinę pracy i przyspieszono tempo mechanizacji robót, tak że w 1982 roku niemal całość wydobywania pochodziła ze ścian ze zmechanizowaną obudową. Kopalnią kierowali w tym czasie dyrektorzy: Jan Muś (1975—1979), Jerzy Strzempek (1979—1981) i Tadeusz Surman (od 31 lipca 1981 roku).

Mechanizacja wpłynęła na wzrost wydajności pracy, jak to wykazuje tabela 14. Dopiero pod koniec omawianego okresu zaznaczył się spadek wydajności, spowodowany w 1979 roku dekoncentracją produkcji i przygotowywaniem rezerwowych przedkół eksploatacyjnych, w 1981 roku dezorganizacją będącą rezultatem strajków i akcji protestacyjnych, potem zaś zatrudnieniem nowych robotników w celu zrównoważenia spadku wydobywania spowodowanego skróceniem tygodnia pracy.

Za pomocą kombajnów uzyskano już w 1973 roku 1571 tys. t węgla, czyli ponad 77% urobku. Pod koniec lat siedemdziesiątych kombajny typów KWB-3 DU, KWB-3 DF, KWB-3 RDU i KWB-3 RDUN pracowały we wszystkich ścianach węglowych (kopalnia prowadzi tylko eksploatację ścianową na zawał), a do drążenia chodników używano kombajnów chodnikowych typu „Alpine”. Takim właśnie kombajnem („Alpine” AM-50) osiągnięto w styczniu 1978 roku rekordowy postęp chodnika kamienno-węglowego w pokładzie 317 (miąższości 1,6—1,9 m) — 601 mb w ciągu miesiąca, urabiając przy tym 4650 m<sup>3</sup> węgla i 4471 m<sup>3</sup> kamienia. Zastosowanie kombajnów dwuramionowych umożliwiło urabianie bezwnekowe, a udział wyrobisk chodnikowych wyko-

Tabela 14

Wydajność pracy w kopalni „Brzeszcze” w kg na robotnika i dniówkę w latach 1971—1982

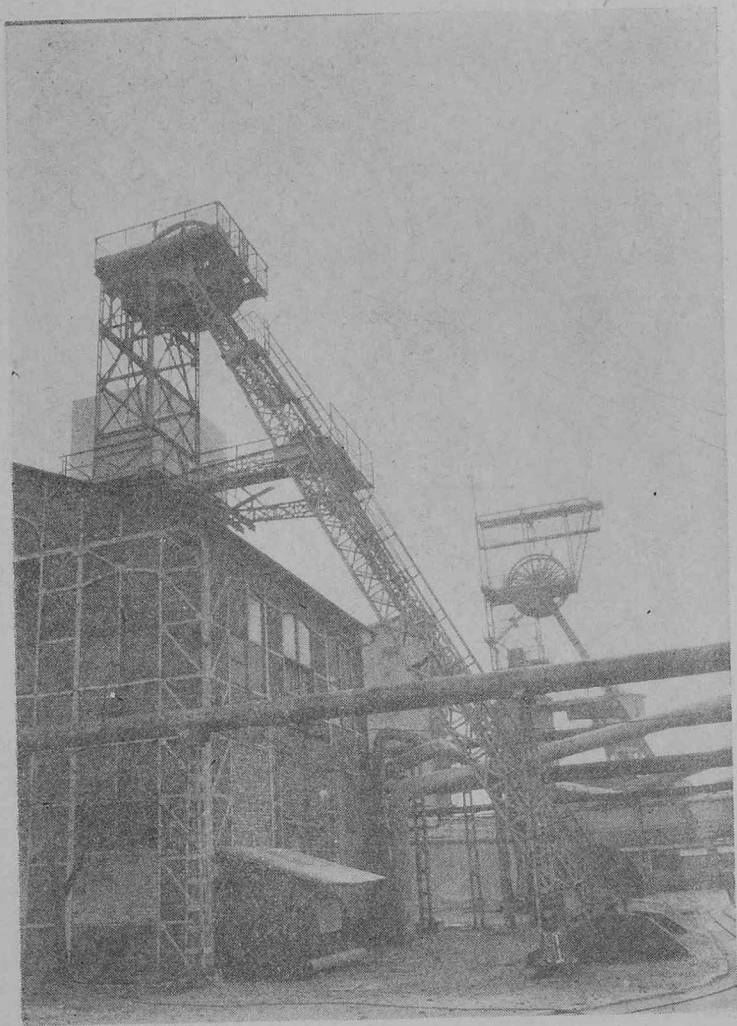
a — ogólna w urobku węglowym, b — dołowa w urobku węglowym, c — ogólna w węglu handlowym na 1 pracownika

rok	a	b	c
1971	2132	2590	1529
1972	2198	2673	1581
1973	2251	2763	1620
1974	2422	2922	1718
1975	2536	3034	1784
1976	2677	3240	1865
1977	2844	3444	1975
1978	3068	3557	2035
1979	2979	3441	1870
1980	3243	3807	2110
1981	2928	3434	1884
1982	2960	3394	1851

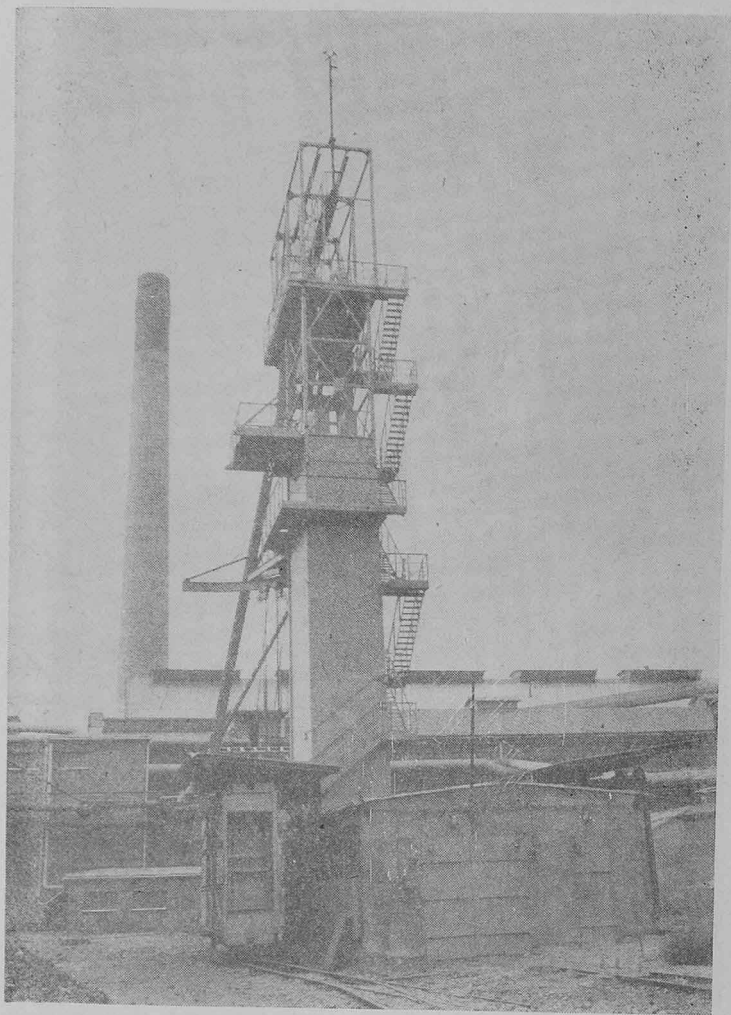
Zródła: Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1971—1972, 1973—1975, Katowice 1973, 1976; Rocznik statystyczny Ministerstwa Górnictwa 1978—1981; dane z Działu Planowania KWK „Brzeszcze”.

nywanych kombajnami doszedł w I półroczu 1983 roku do 52,4%. Przystąpiono też do wybierania cienkich pokładów, które dawniej zaliczano do pozabilansowych, tak że wskaźnik wykorzystania złoża wzrósł w latach 1979—1982 z 0,74 do 0,84.

Pierwsze zmechanizowane obudowy typów MOP-BZ1 i OSM 1-c zastosowano eksperymentalnie w kopalni „Brzeszcze” w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. W 1975 roku zmechanizowane obudowy osłonowe pracowały w 4 ścianach, z których uzyskano 27,5% urobku. W 1979 roku ze ścian z obudową zmechanizowaną uzyskano już 52%, a w 1982 roku — 93,1% urobionego węgla, średnie zaś wydobywanie dzienne ze ściany doszło do 1112 t. Z 12 ścian węglowych czynnych w tym roku 9 miało obudowy typu Glinik 05/15-OZ i Glinik 08/22-OZ, 2 — typu Fazos 19/32-OZ, a jedna była prowadzona w obudowie indywidualnej typu SHC-40S. W toku eksploatacji występowały jednak trudności związane głównie z pogarszaniem się warunków geologicznych, awariami maszyn i urządzeń oraz koniecznością wdrażania dyscypliny,



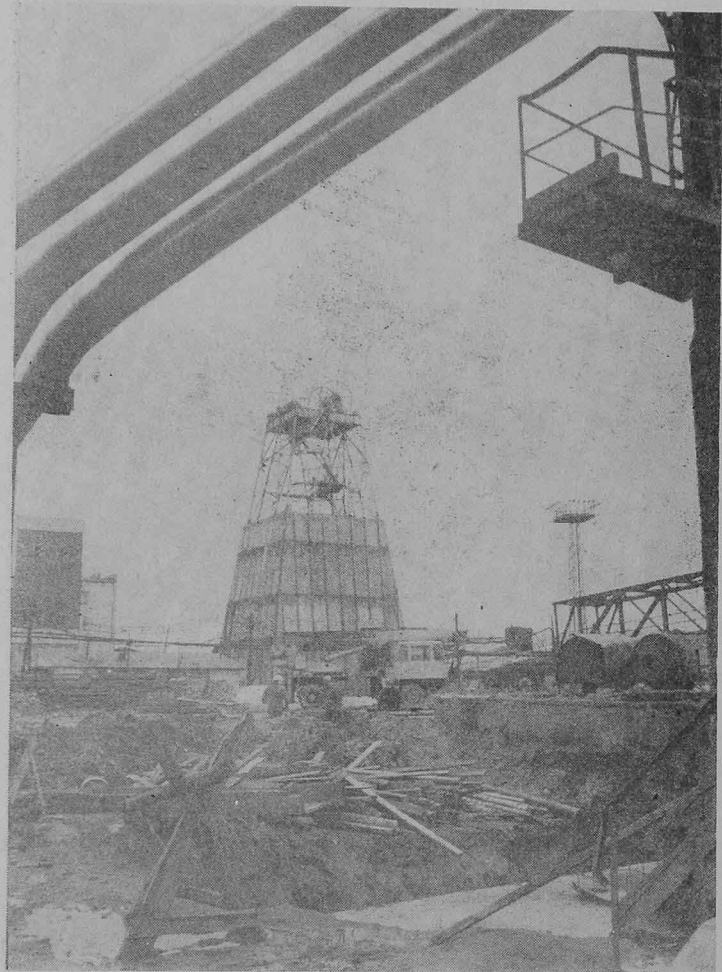
Szyby „Andrzej I” i „Andrzej II” w 1983 roku



Szyb „Andrzej II” po modernizacji



Szyby „Andrzej II” i „Andrzej V”



Szyb „Andrzej VIII” w budowie (rok 1983)

zwłaszcza wśród nowo przyjętych pracowników. Mechanizacja urabiania wpłynęła też na spadek udziału grubych sortymentów i wzrost zanieczyszczeń w urobku. W 1982 roku wraz z węglem wydobyto 1126 tys. t płonej skały, co stanowiło prawie 23<sup>0</sup>/<sub>0</sub> łącznego wydobycia. W urobku było 72,7<sup>0</sup>/<sub>0</sub> miałów, a tylko 27,3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> grubych sortymentów, które poddawano płukaniu w płuczkach.

W związku z rozbudową kopalni liczba zatrudnionych wzrosła w latach 1974—1982 o ponad 3 tys. osób, jak to ukazuje tabela 15.

Tabela 15

Zatrudnienie w kopalni „Brzeszcze” w latach 1971—1982

a — ogółem, b — grupa przemysłowa razem, c — robotnicy grupy przemysłowej, d — pracownicy inżynieryjno-techniczni grupy przemysłowej, e — pracownicy administracyjni grupy przemysłowej

rok	a	b	c	d	e
1971	5470	5162	4556	399	122
1972	5540	5227	4618	399	119
1973	5486	5174	4555	409	121
1974	5410	5137	4513	415	115
1975	5709	5112	4447	445	126
1976	5752	5180	4529	444	115
1977	6494	6168	5420	521	114
1978	7150	6861	6018	578	121
1979	7479	7237	6351	625	126
1980	7860	7628	6684	664	129
1981	8219	7978	7007	677	126
1982	8715	8462	7476	678	128

Źródło: *Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1971—1972, 1973—1975*, Katowice 1973, 1976; *Rocznik statystyczny Ministerstwa Górnictwa 1978—1981*; dane z Działu Planowania KWK „Brzeszcze”.

Średni zarobek roczny robotnika grupy przemysłowej w kopalni „Brzeszcze” wzrósł w latach 1971—1979 przeszło dwukrotnie — z 49,6 tys. do 106 tys. zł. Płaca realna zwiększyła się w mniejszym stopniu wobec wzrostu cen niektórych artykułów konsumpcyjnych. Należy jednak zaznaczyć, że średnie płace w całym Jaworznicko-Mikołowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego były nadal wyższe (w 1971 roku 52 tys. zł, w 1979 roku 110 tys. zł). W latach 1980—1982 w rezultacie żądań robotniczych nastąpił dalszy gwałtowny wzrost płac, tak że w 1982 roku

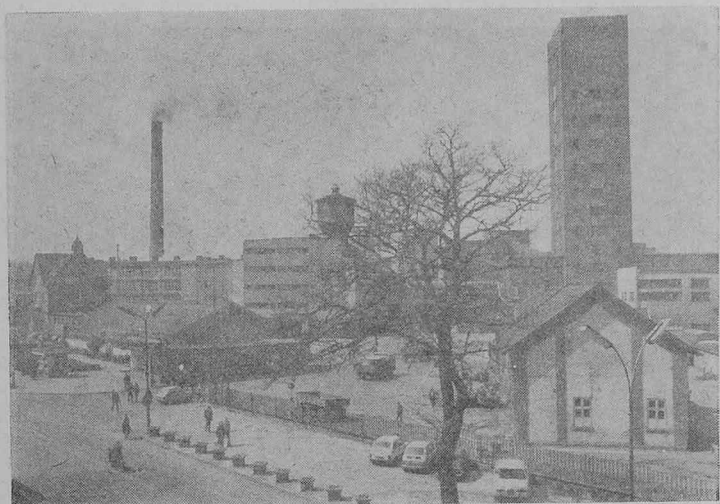


średni zarobek roczny robotnika grupy przemysłowej osiągnął już 283 tys. zł. Odbywało się to jednak w warunkach inflacji, braku poszukiwanych towarów, a następnie podwyżek cen.

Wzrost liczby załogi wymagał dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W latach 1971—1979 wzniesiono z funduszy kopalni 14 bloków dla załogi, tak że w dniu 1 stycznia 1980 roku w administracji kopalni znajdowało się 75 budynków z 1548 mieszkaniem oraz 2 domy noclegowe (domy górnik) mające po 180 miejsc. Ponadto spółdzielnia „Wisła” wybudowała do 1980 roku 83 domki jednorodzinne. Okazało się to jednak niewystarczające, zwłaszcza że w latach 1980—1982 inwestycje kopalniane ograniczono, ponieważ nie można było uzyskać dalszych terenów na zabudowę. Do początku 1983 roku liczba mieszkań w administracji kopalni wzrosła tylko do 1688 (w 76 budynkach). W rezultacie w 1983 roku kopalnia musiała dowozić do pracy około 6,5 tys. osób, utrzymując w tym celu 49 linii autobusowych długości od 11 do 93 km. Koszty z tym związane wynosiły 16—17 mln zł miesięcznie, czyli ponad 200 mln zł w skali rocznej.

Pomimo występujących trudności kopalnia osiągnęła w ciągu omawianego okresu dalsze sukcesy w pracy, zdobywając w 1972 roku po raz drugi sztandar przechodni Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników za dobre wyniki w międzyzakładowym współzawodnictwie, a miejscowy Klub Techniki i Racjonalizacji zajął w 1974 roku trzecie miejsce w krajowym konkursie tego rodzaju górniczych klubów. Kilkakrotnie również przyznawano „Brzeszczom” dyplomy uznania. Także poszczególni brzeszczańscy górnicy uczestniczyli w różnych formach współzawodnictwa pracy, uzyskując liczne ordery i odznaczenia. Wyróżnili się m.in. Tomasz Siwiec, Władysław Żmuda, Mieczysław Łysek, Franciszek Drewniak, Józef Gałgan i Stefan Jędrzejczyk, którzy w latach 1973—1981 otrzymali tytuły Zasłużonych Górników PRL. Wielu innych dostało też wysokie odznaczenia państwowe, np. w 1982 roku 20 pracownikom kopalni przyznano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a dalszym 216 — Order Sztandaru Pracy II klasy.

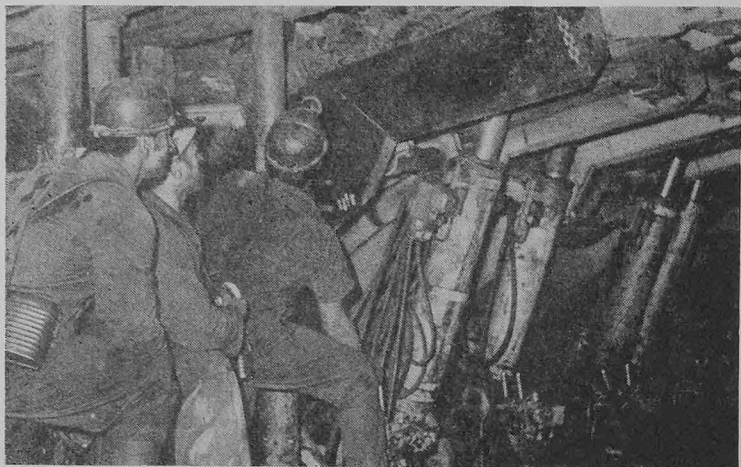
Rozwijało się również szkolenie zawodowe. Chlubą kopalni stał się oddany do użytku w 1970 roku Ośrodek Szkolenia Zawodowego (ulożony w adaptowanej willi, której lokatorzy dostali



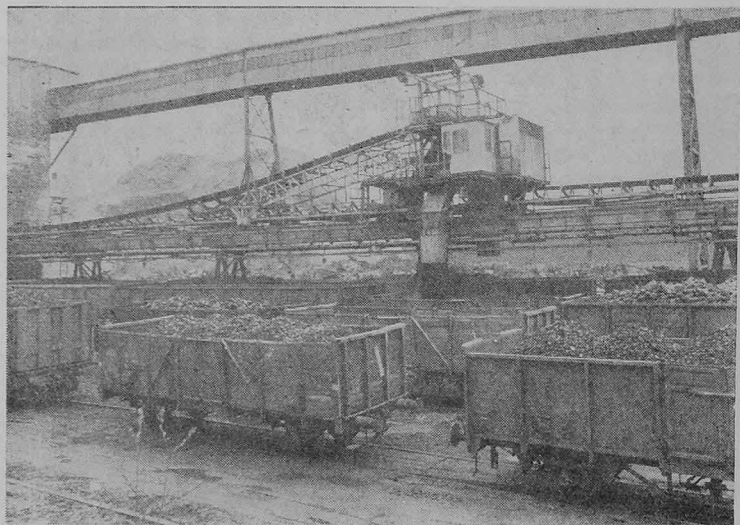
Widok ogólny kopalni (Ruch I) w 1983 roku



Zakład przeróbki mechanicznej węgla na Ruchu I (1983 rok)



Przesuwanie obudowy mechanicznej OMKT



Żaładunek węgla (1983 rok)

inne mieszkania), w którym odbywają się różnego rodzaju kursy. Umieszczono w nim także Izbę Tradycji, która zapoznaje pracowników z przeszłością kopalni. Kursy specjalistyczne przygotowują różnego rodzaju fachowców do prac pod ziemią oraz do prac pomocniczych w oddziałach powierzchniowych. Niektóre z nich są organizowane stale, inne w miarę potrzeby. Szkolenie elektromonterów prowadzi się w ośrodku także dla innych kopalń zrzeszenia. Wykładowcami są zarówno pracownicy kopalni, jak i specjaliści spoza zakładu.

Jak wynika z tabeli 16, w latach 1970—1982 przeszkolono w ośrodku łącznie około 107 tys. osób, z czego 68,4 przypadło na okresowe szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (bhp), a 14 tys. na szkolenie pracowników nowo przyjętych. Wy-

Tabela 16

Liczba przeszkolonych w Ośrodku Szkolenia Zawodowego  
Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”

a — łączna liczba przeszkolonych, w tym: b — kursy dla wykwalifikowanych górników (górnicy, górniczy przodowi, młodszy górnicy, cieśle kopalniani, rabunkarze, metaniarze), c — kursy dla obsługi obudów zmechanizowanych, przenośników taśmowych, kołowrotów i innych maszyn prostych, d — kursy dla mistrzów i robotników wykwalifikowanych, e — okresowe szkolenie i doskonalenie dozoru, f — kursy dla elektromonterów, g — szkolenie pracowników nowo przyjętych, h — okresowe szkolenie pracowników fizycznych z zakresu bhp

rok	a	b	c	d	e	f	g	h
1970	6 544	312	424	83	219	71	311	4 464
1971	6 581	328	280	20	277	72	693	4 502
1972	6 748	364	162	65	279	25	766	4 602
1973	7 827	456	1 115	48	315	56	634	4 685
1974	7 093	389	366	55	289	60	393	4 592
1975	6 850	216	619	88	253	68	317	4 815
1976	6 749	192	450	21	230	70	746	4 574
1977	8 851	338	837	75	302	51	1 573	5 120
1978	9 663	477	982	117	282	36	1 615	5 479
1979	9 503	491	643	63	287	46	1 494	5 939
1980	9 684	594	625	37	197	37	1 400	6 278
1981	10 337	376	1 227	—	280	31	1 798	6 313
1982	10 378	465	1 649	9	228	36	706	7 012

Z Źródło: Dane z Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”.

kształcenie w zakresie szkoły podstawowej uzupełniło w latach 1960—1980 łącznie 947 członków załogi. Wobec wzrostu liczby zatrudnionych oraz szkolonych pracowników ośrodek zaczyna już odczuwać brak miejsc, a zajęcia w nim odbywają się na 2 zmiany: kursy bhp przed południem, a od godziny 14 szkolenie zawodowe.

Oprócz tego pracownicy kopalni uczestniczyli też w kursach prowadzonych w ośrodkach szkoleniowych Ministerstwa Górnictwa, Ministerstwa Energetyki i Energii Atomowej, w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego i w Ośrodku Straży Pożarnej. Liczba tych osób wzrosła w latach 1970—1979 z 87 do 267, a w 1982 roku wynosiła 188. Niektórzy uzupełnili również wykształcenie w zakresie szkół średnich i wyższych (w 1980 roku 247, w 1982 roku 101 osób). Ponadto w kopalni odbywa corocznie praktykę od kilku do kilkunastu stażystów po wyższych studiach.

Pomocy lekarskiej udziela górnikom „Brzeszcz” Górniczy Ośrodek Zdrowia przy kopalni oraz 2 przychodnie: miejska i rejonowa.

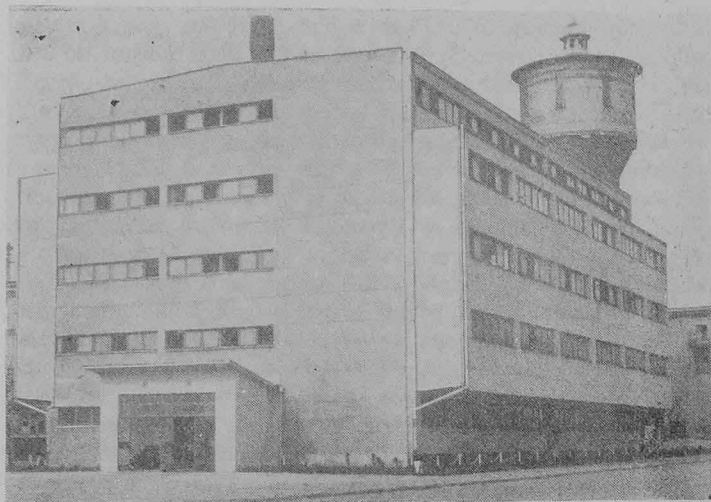
Z wczasów organizowanych przez kopalnię korzystało w 1973 roku 1927 osób, w 1978 roku 2239, a w 1979 roku 2463. Ponadto 128 osób wyjechało w 1979 roku na 3-tygodniowe leczenie zagraniczne. Z początkiem lat osiemdziesiątych liczba wczasowiczów zmalała wobec kryzysu gospodarczego, tak że w 1982 roku wyjechało na wczasy tylko 1865 osób (z tego 449 do obcych ośrodków), z leczenia sanatoryjnego skorzystało za granicą 33, a w kraju 300 pracowników. Kopalnia oprócz domu sanatoryjno-wczasowego w Kołobrzegu (gdzie latem odbywają się wczasy, a wiosną i jesienią 24-dniowe turnusy sanatoryjne) posiada także ośrodek wypoczynkowo-turystyczny „Czajka” w Juracie, wspólny z Komendą Portu Wojennego Gdynia-Oksywie, wybudowany przy wydatnej pomocy dowódcy marynarki wojennej admirała Ludwika Janczyszyna i komendanta portu komandora Jana Fursewicza. W 1973 roku zbudowano w czynie społecznym ośrodek rekreacyjny w Skidzinu nad Sołą, gdzie urządzone są wczasy niedzielne i świąteczne oraz drobne imprezy sportowe. Kopalnia ma ośrodki wędkarskie istniejące w Czorsztynie i w Sromowcu. Organizuje się również co roku kilkadziesiąt wycieczek dla pra-

owników kopalni. W 1979 roku odbyło się 90 wycieczek z 2239 uczestnikami, w tym 5 wycieczek z 200 uczestnikami do NRD. W następnych latach i tu dały się odczuć skutki kryzysu (w 1982 roku tylko 40 wycieczek i 1,5 tys. uczestników).

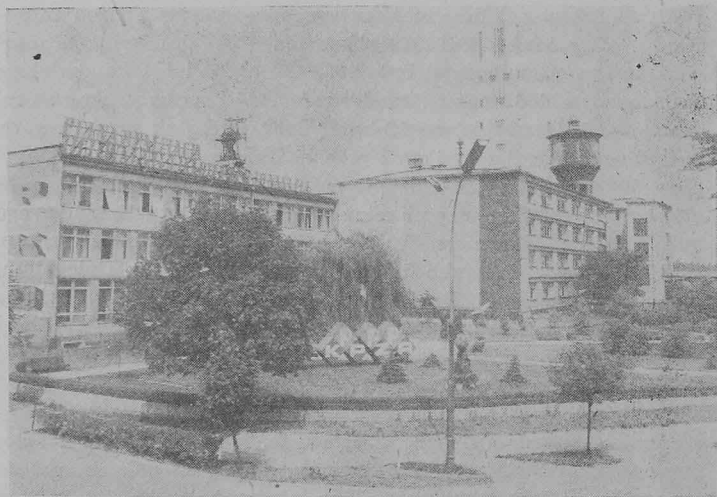
Dla dzieci pracowników prowadzi się 5 przedszkoli przyzakładowych i jedno przedszkole utrzymywane przez miejscowe władze oświatowe. Dla młodzieży w wieku szkolnym zorganizowano ośrodki kolonijne w Rycerce i w Grybowie. W 1979 roku na kolonie letnie do Rycerki i Gdyni wyjechało 1140 dzieci, a 100 skierowano na kolonie do NRD w ramach długoletniej współpracy z Kombinatem Węgla Brunatnego w Lauchhammer; ponadto 100 dzieci korzystało z półkolonii. W 1982 roku wysłano na kolonie do Gdyni, Rycerki i Grybowa 960 dzieci, a 100 uczestniczyło w półkoloniach.

Organizacja PZPR w kopalni „Brzeszcze” liczyła według stanu na 14 listopada 1970 roku (data XI zakładowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej) 1084 członków i kandydatów (w tym 803 robotników i 281 pracowników umysłowych), skupionych w 27 organizacjach oddziałowych i 20 grupach partyjnych. W następnych latach jej liczebność utrzymywała się na zbliżonym poziomie. W październiku 1979 roku (przed XV konferencją sprawozdawczo-wyborczą) było 1053 członków i 151 kandydatów, w listopadzie 1982 roku (przed konferencją sprawozdawczo-programową) 1041 członków i 58 kandydatów. Ubytek spowodowany był głównie skreśleniami oraz przechodzeniem na renty i emerytury. W 1983 roku działało w kopalni 36 oddziałowych organizacji partyjnych. Pierwszymi sekretarzami Komitetu Zakładowego byli kolejno: Kazimierz Sroka (1970—1981), Adam Hnatyszyn (1981) i Wiesław Mleczo (od 20 grudnia 1981 roku). Delegatami organizacji partyjnej „Brzeszcze” na kolejne zjazdy PZPR byli: na VI Zjazd (w 1971 roku) Władysław Pasko, na VII i VIII Zjazd (w latach 1975 i 1980) Leon Hoder, na IX Zjazd (w 1981 roku) Wiesław Wieliczka i Eugeniusz Knapik.

W dniu 2 września 1980 roku wybuchł w kopalni strajk, który rozpoczął się w godzinach wieczornych. Do jego podjęcia skłoniły górników wieści o strajkach w innych ośrodkach, przede wszystkim w Jastrzębiu, oraz różne lokalne bołączki. Strajkujący wybrali 10-osobowy komitet, na czele którego stanął górnik pro-



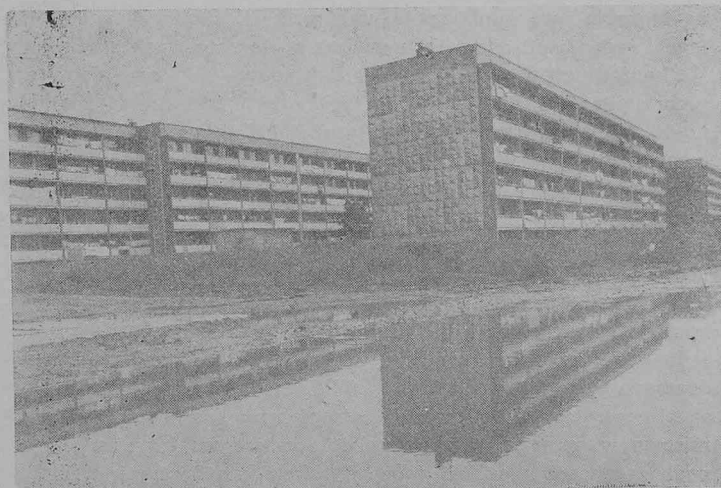
Nowa łaźnia



Budynek dyrekcji kopalni



Zakładowy dworzec autobusowy



Nowe osiedle w Brzeszczach — fragment



dowy Franciszek Adamus. Komitet ten wstrzymał pracę w kopalni, zebrał wysuwane przez górników postulaty i wysłał delegatów do Jastrzębia, gdzie tymczasem podpisano porozumienia dotyczące podwyżki zarobków i świadczeń w górnictwie, likwidacji pracy w godzinach nadliczbowych oraz obniżenia wieku emerytalnego. Następnie dnia 3 września odbyło się 6-godzinne posiedzenie Komitetu Strajkowego oraz przedstawiciele dyrekcji i samorządu robotniczego kopalni „Brzeszcze”. Przedyskutowano na nim 105 postulatów wysuniętych przez załogę, które dotyczyły różnego rodzaju spraw lokalnych i ustalono sposoby ich realizacji, eliminując te, których wprowadzenie w życie okazało się niemożliwe. Po podpisaniu porozumienia wznowiono normalną pracę poczynając od pierwszej zmiany w dniu 4 września 1980 roku.

Komitet Strajkowy wyłonił z kolei 6-osobową Zakładową Komisję Robotniczą, która miała nadzorować realizację zawartego porozumienia i jednocześnie stała się komitetem organizacyjnym powstającego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Następnie przeprowadzono wybory do komisji oddziałowych tej organizacji, a 20 grudnia 1980 roku odbyła się ogólnozakładowa konferencja wyborcza. Uczestniczyli w niej delegaci organizacji oddziałowych oraz społeczni inspektorzy pracy. Na konferencji tej rozwiązała się Zakładowa Komisja Robotnicza, wybrano natomiast 11-osobowe Prezydium zakładowej „Solidarności”, którego przewodniczącym został Franciszek Adamus. W branżowym Związku Zawodowym Górników pozostało około 600 pracowników kopalni (przewodniczącym Rady Zakładowej był Stanisław Sajdak).

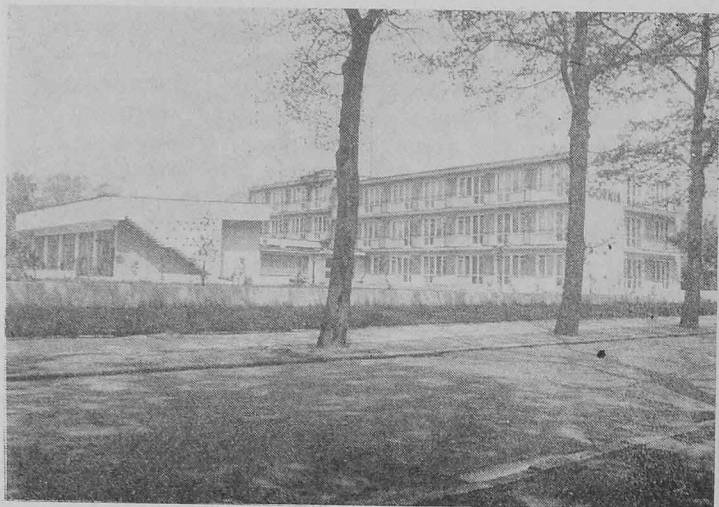
Stosunki między dyrekcją kopalni „Brzeszcze” a „Solidarnością” układały się w miarę poprawnie. Organizacja zakładowa „Solidarności” uczestniczyła wprawdzie w ogólnokrajowych strajkach ostrzegawczych i akcjach protestacyjnych, nie podejmowała jednak żadnych akcji z powodów lokalnych. Natomiast na posiedzeniach Prezydium „Solidarności” dochodziło niejednokrotnie do scysji, przy czym Adamusowi zajmującemu stanowisko kompromisowe w sprawie wolnych sobót i w innych kwestiach spornych zarzucano uległość wobec dyrekcji kopalni i ministerstwa. Na konferencji zakładowej w dniu 10 marca 1981 roku zmuszono go do złożenia rezygnacji w pełnionych funkcji.

Pod koniec 1981 roku kierownictwo kopalni zwiększyło zatrudnienie o kilkaset osób, aby utrzymać wydobywanie na dotychczasowym poziomie w razie skrócenia pracy do 5 dni w tygodniu. Po ustanowieniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego kopalnię zmilitaryzowano, wprowadzając pracę również w soboty za dodatkowym wynagrodzeniem. Pomimo tego dyrekcja zdecydowała się na zatrzymanie nowo przyjętych pracowników, co umożliwiło zwiększenie produkcji.

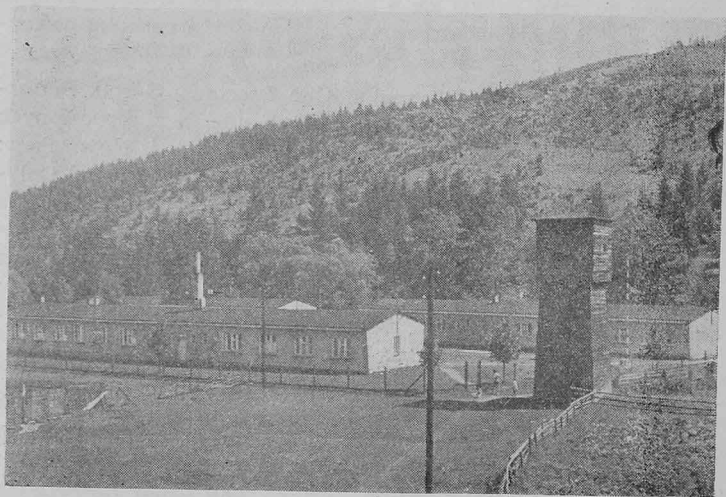
W dniach 15 i 16 grudnia 1981 roku działacz „Solidarności” Józef Karpiński zorganizował strajk okupacyjny, w którym uczestniczyło około 1,5 tys. pracowników, w tym 1100 na dole. Strajkujący uniemożliwili pracę kopalni, po dwudniowych pertraktacjach zdecydowali się jednak wyjechać na powierzchnię, a potem wrócili do normalnych zajęć.

Na mocy ustawy z 8 października 1982 roku przystąpiono do tworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”, na czele którego stanął Adam Drewniak. Pierwsza konferencja wyborcza nowego związku odbyła się 4 marca 1983 roku. Związek skupiał wówczas już około 40% pracowników kopalni, a po kilku następujących tygodniach — większość załogi.

Ożywioną działalność rozwija Klub Sportowy Górnik Brzeszcze, który organizuje liczne imprezy z udziałem zaproszonych drużyn polskich, a nawet zagranicznych. W klubie istnieją sekcje: piłki nożnej (od 1933 roku), lekkiej atletyki (od 1957 roku) i pływaków (od 1970 roku), a w latach 1963—1976 działała też sekcja podnoszenia ciężarów. Od 1980 roku powierzono mu organizowanie corocznych mistrzostw Polski w tzw. małym maratonie na trasie 20 km. Łączy się to z faktem, że klub ten wychował wielu znanych biegaczy — długodystansowców. Do wybitnych sportowców z Brzeszczy należą m.in. Mieczysław Korzec, mistrz Polski w biegu na 10 km w 1967 roku i zwycięzca maratonu w Seged w 1970 roku, Ryszard Kopijasz, mistrz Polski w biegach na 5 km (w 1980 roku) i w maratonie (w 1982 roku) oraz Jerzy Finster, zwycięzca w maratonie pokoju w Warszawie w 1981 roku. Również zwycięzcą małego maratonu w 1983 roku został brzeszczanin Paweł Lorens. Organizowane są także masowe imprezy sportowe,



Dom sanatoryjno-wczasowy kopalni „Brzeszcze” w Kolobrzegu



Ośrodek kolonii letnich dla dzieci w Rycerze



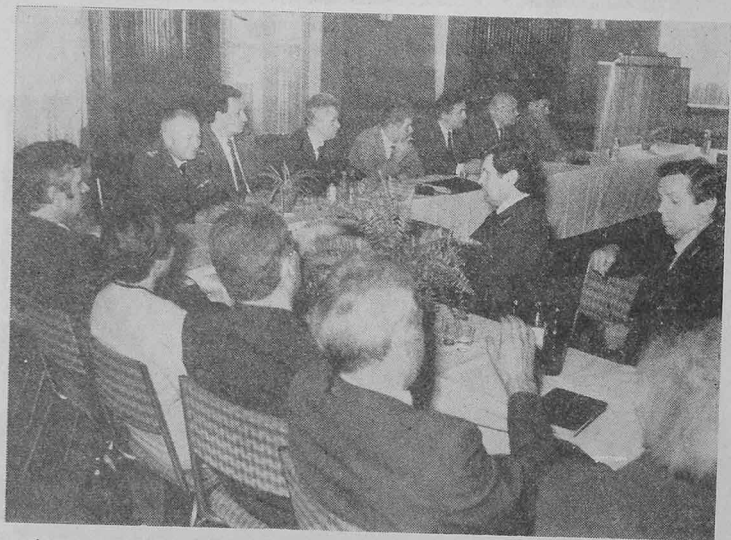
Wręczenie przedstawicielom kopalni sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników za osiągnięcia w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w 1972 roku



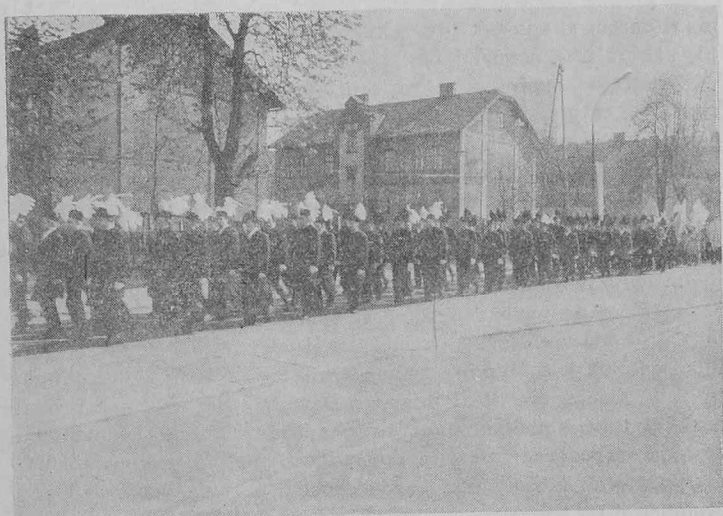
Wręczenie przedstawicielom kopalni sztandaru przechodniego Rady Ministrów w 1975 roku



Dyrektor kopalni mgr inż. Jerzy Strzempk składa życzenia Franciszkowi Apryasowi z okazji 70 rocznicy urodzin (21 października 1979 roku)



Spotkanie aktywu społeczno-politycznego kopalni z sekretarzem KC PZPR Włodzimierzem Mokrzyńskim (czerwiec 1982 roku)



Kolumna pracowników kopalni w pochodzie pierwszomajowym w 1982 r.



Orkiestra kopalni „Brzeszcze” w 1975 roku

m.in. doroczne spartakiady zakładowe, w których startuje średnio około 2 tys. pracowników kopalni.

Tradycje kopalni w zakresie działalności kulturalnej i artystycznej kontynuuje Zakładowy Dom Kultury, który prowadzi 3 biblioteki, mające w sumie około 40 tys. tomów, kino, klub seniora, dyskusyjny klub filmowy oraz różne zespoły artystyczne i kółka zainteresowań. Wyróżnia się wśród nich zwłaszcza Zespół Regionalny Emerytów „Złota Jesień”, istniejący od 1968 roku (w 1978 roku udekorowany Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego). W Zakładowym Domu Kultury ma również siedzibę 40-osobowa zakładowa orkiestra dęta, która w 1979 roku obchodziła pięćdziesięciolecie swej działalności. Jej kolejnymi kapelmistrzami w okresie powojennym byli: W. Machowski, W. Pabian, A. Dawid, J. Sobczyk i B. Uroda; od 1981 roku kapelmistrzem jest Stanisław Górka. Orkiestra ta, złożona w znacznej części z emerytów kopalnianych, występuje podczas świąt i uroczystości górniczych i państwowych, niekiedy organizuje też koncerty w innych miejscowościach.

Kopalnia „Brzeszcze” ma duże zasoby węgla kamiennego, eksploatację ich utrudniają jednak warunki geologiczne: pokłady są cienkie i poprzecinane uskokami, w górnych warstwach obserwuje się znaczny napływ wody, a w dolnych coraz silniejsze występowanie metanu. Pomimo tych przeszkód od 1907 do 1982 roku wydobyto z niej ponad 91 mln t węgla, przy czym produkcja zbliża się w ostatnim okresie do 4 mln t rocznie.

Kopalnia położona na uboczu, w znacznej odległości od centrum zagłębia węglowego, spowodowała również aktywizację gospodarczą dawniej zacofanych i przeludnionych rolniczych okolic. Znalazły w niej pracę tysiące robotników z licznych wiosek, położonych w odległości do kilkudziesięciu kilometrów. Samo Brzeszcze z małej wsi przekształciło się w miasto, będące ośrodkiem kulturalnym oraz centrum handlowym i usługowym. Od 1975 roku jest ono zarazem siedzibą gminy zbiorowej. Ludność miasta i gminy Brzeszcze liczyła w 1982 roku 20,7 tys. osób. Kopalnia „Brzeszcze” jest tutaj najważniejszym zakładem przemysłowym, świadczącym niejednokrotnie poważne usługi na rzecz miasta (np. w 1970 roku przekazała miastu nieodpłatnie oczyszczalnię ścieków o wydajności 3240 m<sup>3</sup> na dobę).

Kopalnia wychowała także swoją załogę, która w trudnych warunkach pracy pod ziemią uczyła się dyscypliny i solidarności. Załoga ta, złożona z przybyszów z różnych okolic, przekształciła się z biegiem czasu w zwarty kolektyw, mający bogate tradycje walk z kapitalistycznym wyzyskiem i z terrorem hitlerowskiego okupanta. W Polsce Ludowej kolektyw ten, którego trzon stanowią ludzie związani z kopalnią już od paru pokoleń, realizuje wysokie plany produkcyjne i podejmuje liczne czyny społeczne, mające na celu poprawę warunków bytu i pracy nie tylko górników i ich rodzin, lecz również całej ludności Brzeszcz i okolic.



Wielu z nich potrafi także znaleźć czas na podwyższanie swoich kwalifikacji zawodowych lub na rozwijanie różnych osobistych zainteresowań. W szybko rozwijającym się ośrodku występują jednak jeszcze liczne trudności w zakresie warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załogi. Wynikają one głównie z szybkiego tempa wzrostu zatrudnienia: podczas gdy w latach międzywojennych pracowało w kopalni „Brzeszcze” około 2 tys. osób (wyjątkowo w pomyślnym 1929 roku 2,5 tys.), to w połowie lat pięćdziesiątych liczba ich doszła do 5 tys., a ostatnio przekroczyła już 8 tys. Konsekwencją jest brak mieszkań (pomimo budowy nowych bloków oraz indywidualnych domków), zmuszający znaczną część robotników do codziennych dojazdów do pracy, niejednokrotnie z dużej odległości. Okresowo zdarzały się też kłopoty w zakresie zaopatrzenia poszczególnych stanowisk pracy w maszyny i sprzęt, rozdziału świadczeń socjalnych itp., powodujące niezadowolenie wśród górników.

Pracownicy kopalni „Brzeszcze” nie stanowią izolowanej grupy, chociaż wielu z nich jest tu zatrudnionych już od dawna. Zespół ten jednak odnawia się i powiększa przez napływ nowych robotników, a jednocześnie wielu brzeszczan przenosiło się do innych zakładów, krzewiąc w nich tradycje dobrej roboty. Jako przykład może służyć przekazanie w latach sześćdziesiątych do okręgu rybnickiego kilkuset górników obeznanych z pracą w kopalniach gazowych. Od 1959 roku był tam również zatrudniony jako inspektor Franciszek Apryas, wybitny przodownik pracy z „Brzeszcz” (w 1969 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę).

Już wkrótce kopalnia „Brzeszcze” wydobędzie stumilionową tonę węgla. Jej produkcja w porównaniu z okresem międzywojennym zwiększyła się siedmiokrotnie: z około 500 tys. t do 3,5 mln t na rok (ponad 12 tys. t/d). Pogorszyły się jednak naturalne warunki pracy: znacznie wzrosła głębokość eksploatacji, a występowanie metanu, wynoszące w latach międzywojennych 3—4 m<sup>3</sup> na 1 t wydobywania, doszło w 1982 roku do 29 m<sup>3</sup>/t. Dzięki mechanizacji robót podziemnych udało się doprowadzić wydajność ogólną na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do 1,9 t/d (w 1980 roku nawet 2,1 t/d), podczas gdy pod koniec okresu międzywojennego nie przekraczała ona 1,4 t/d. Mechanizacja urabiania spowodowała jednak większe zanieczysz-

czenie urobku oraz spadek udziału grubych i średnich sortymentów z ponad 60% w latach trzydziestych i 46—47% pod koniec lat sześćdziesiątych do zaledwie 27% w 1982 roku.

Istniejąca już od 80 lat kopalnia posiada jeszcze znaczne zasoby węgla, wystarczające na wiele dziesięcioleci dalszej eksploatacji. Ich wydobycie wymaga jednak rozwiązania wielu trudnych i skomplikowanych problemów technicznych, ekonomicznych oraz socjalnych, przy czym konieczna jest ścisła i harmonijna współpraca dyrekcji i załogi kopalni. Dlatego gratulując brzeszczańskim górnikom dotychczasowych sukcesów i życząc im nowych osiągnięć, należy pamiętać także o ważnych i odpowiedzialnych zadaniach, które stoją na ich dalszej drodze.

I. Wydobyte węgla kamiennego w kopalni „Brzeszcze” w tonach

rok	ton	rok	ton	rok	ton
1907	10 000	1935	447 645	1963	1 800 113
1908	41 226	1936	458 616	1964	1 743 188
1909	74 651	1937	580 972	1965	1 780 314
1910	103 003	1938	736 055	1966	1 811 048
1911	165 383	1939	743 472	1967	1 795 802
1912	193 904	1940	1 315 633	1968	1 862 080
1913	171 794	1941	1 205 842	1969	1 925 857
1914	193 288	1942	1 524 494	1970	1 928 484
1915	213 434	1943	1 722 325	1971	1 996 700
1916	304 284	1944	1 664 629	1972	2 037 722
1917	329 737	1945	320 375	1973	2 039 068
1918	278 256	1946	738 794	1974	2 120 444
1919	256 600	1947	984 539	1975	2 179 579
1920	244 543	1948	1 125 932	1976	2 338 344
1921	265 961	1949	1 177 442	1977	3 006 640
1922	293 362	1950	1 191 966	1978	3 407 300
1923	308 589	1951	1 430 833	1979	3 399 500
1924	238 451	1952	1 494 868	1980	3 930 220
1925	331 352	1953	1 539 641	1981	3 338 220
1926	410 560	1954	1 547 535	1982	3 788 360
1927	483 742	1955	1 604 543	1983	
1928	485 927	1956	1 577 059		
1929	574 584	1957	1 532 550		
1930	514 790	1958	1 535 447		
1931	561 970	1959	1 582 877		
1932	509 131	1960	1 667 625		
1933	473 723	1961	1 729 968		
1934	443 422	1962	1 761 009		

Z r ó d ł o: Dane z lat 1907—1938 według Kroniki Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”, s. 66 (przechowywanej w Dziale Organizacyjno-Prawnym Kopalni); dane od 1939 roku według *Statystyk przemysłu węglowego w Polsce i Roczników statystycznych Ministerstwa Górnictwa*.

## II. Dyrektorzy kopalni „Brzeszcze” w latach 1903—1983

- 1903—1907 — Franciszek Drobniak  
1907—1913 — Wiktor Strzemeski  
1913—1914 — Jerzy Backhaus  
1914—1918 — Karol Ponesch  
1918—1920 — Roman Rieger  
1920—1921 — Edward Strączyński  
1921—1924 — Jan Paszek  
1924—1939 — Piotr Lebiezki  
1939—1945 — Otto Heine  
1945 — Piotr Lebiezki  
1946—1948 — Józef Jakubowski  
1948—1949 — Stanisław Kluszczyński  
1949—1951 — Orest Spiralski  
1951—1952 — Józef Cis  
1953 — Franciszek Tesarczyk  
1954—1965 — Władysław Naglik  
1965—1974 — Czesław Paszko  
1975—1979 — Jan Muś  
1979—1981 — Jerzy Strzempek  
1981 — Tadeusz Surman

Uwaga: Dane z pierwszych 25 lat są niepewne; w wykazie znajdującym się w dyrekcji kopalni figurują ponadto w tym okresie Roman Czaplinski i Sierżputowski.

# Źródła i literatura

## Archiwalia

- Wojewódzkie Archiwum Państwowe (WAP) w Katowicach: zespoły: Bergrevier Kattowitz Süd (Berg Kat S); Haupttreuhandstelle Ost-Treuhandstelle Kattowitz (Treuhandst); Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (CZPW); Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (Krak.ZPW); Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (JMZPW); WAP w Krakowie: zespół: Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych i Hutniczych w Warszawie (DZGH).
- Archiwum Państwowe (OT) w Oświęcimiu: zespoły: Kopalnia Węgla Kamiennego Brzeszcze; Akta gminy Brzeszcze.
- Archiwum Komitetu Krakowskiego PZPR w Krakowie: zespół: Komitet Zakładowy Kopalni „Brzeszcze”.
- Jaworznicko-Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Mysłowicach: akta Działu Kadr i Działu Planowania.
- Kopalnia Węgla Kamiennego „Brzeszcze” w Brzeszczach: akta Komitetu Zakładowego PZPR; Działu Kadr; Działu Planowania; Działu Socjalnego; Ośrodka Szkolenia Zawodowego; Oddziału Budownictwa Mieszkaniowego; Rady Zakładowej; dokumentacja geologiczna złoża z 1975 roku; informacje z Izby Tradycji; kronika kopalni.

## Wydawnictwa źródłowe i opracowania

- Aktualności techniczno-ekonomiczne Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego 1967—1980 (tytuł do 1977 roku: Informacja techniczno-ekonomiczna).
- Der Ankauf des Steinkohlenbergbaues der Steinkohlegewerkschaft in Brzeszcze durch den Staat*, Wien 1913.
- Ap r y a s F., *Moje życie i praca*, Warszawa 1949.
- Die Bergbehörden und die ihrer Aufsicht unterstehenden Betriebe im Oberbergamtsbezirk Breslau* 1944, Bolesławiec (Bunzlau) [b.r.w.].
- Bernadzikiewicz T., *Przerosty etatyzmu*, Warszawa 1935.
- Bohlen, *Handbuch für den oberschlesischen Industriebezirk. Kohle- Eisen- -Zink*, Bytom 1942.
- Bojemski E., *Dwudziestopięćciecie wprowadzenia maszyn wrębowych*

- łańcuchowych na naszych kopalniach, „Przegląd Górniczy” 1947, s. 119—120.
- Centralny Związek Zawodowy Górników. Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego za okres 1945—1948, Katowice 1948.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. I—II, Kraków 1957.
- Chowaniec F., *Ten, co siebie i Brzeszcze kopalnią wzbogacił*, „Gazeta Górnicza” 1978, nr 1—4 (289—292).
- Chowaniec F., *Brama dla węgla oświęcimskiego w początkach XX wieku*, „Gazeta Górnicza” 1978, nr 5—13 (293—301).
- Chowaniec F., *Brzeszcze u progu niepodległości*, „Gazeta Górnicza” 1979, nr 1—3 (310—312).
- Drobnier B., *Rzecz o klasowym ruchu zawodowym w Polsce w świetle prasy socjalistycznej*, cz. I—V, Warszawa 1964—1967.
- Górnicy z „Brzeszcz” idą ku lepszemu, „Górnik” 1965, nr 18 (423).
- Jaros J., *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnos Śląskim w latach 1914—1945*, Katowice—Kraków 1969.
- Jaros J., *Historia górnictwa węglowego w Polsce Ludowej (1945—1970)*, Warszawa—Kraków 1973.
- Kalendarz górniczy — rok 1946, 1947, Katowice 1946—1947.
- Klub Sportowy „Górnik” Brzeszcze, Brzeszcze 1980.
- Monografia Węglowego Zagłębia Krakowskiego, cz. II i IV, Kraków 1909—1910.
- Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939—1945, Warszawa 1979.
- Opis gwałtów, dokonanych przez tłumy robotników na pracownikach przemysłowych (załącznik do nr 12 „Przeglądu Górniczo-Hutniczego” z 1922 roku).
- Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze”, Kraków 1937.
- Pięćdziesiąt lat kopalni „Brzeszcze”, Brzeszcze 1962.
- Pilch A., *Nosal Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, s. 210—211.
- Rechowicz H., *Polska Partia Robotnicza na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1978.
- Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce — rok 1929—1934, Warszawa 1929—1934.
- Rocznik statystyczny Ministerstwa Górnictwa 1978 i nn.
- Rocznik statystyczny województwa katowickiego, Katowice 1977 i nn.
- Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej, *Sprawozdanie Komisji Opalowej*, cz. II, Warszawa 1920.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. I, Warszawa 1880, s. 404—405 (Brzeście albo Brzeszcze).
- Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1925—1926, Dąbrowa Górnicza 1927—1928.
- Statystyka przemysłu węglowego w państwie polskim za lata 1927—1937, Warszawa 1928—1938.
- Statystyka przemysłu węglowego w Polsce — rok 1945, Katowice [b.r.w.].

- Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1946—1947*, Katowice 1949.
- Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1948—1960*, Warszawa 1962.
- Statystyka przemysłu węglowego w Polsce za lata 1961—1962, 1963—1964, 1965, 1966—1968, 1969—1970, 1971—1973, 1974—1975*, Katowice 1963—1976.
- Strumff T., *Franciszek Apryas*, Warszawa 1977.
- Strzelecki A., *Podobóz Jawischowitz*, „Zeszyty Oświęcimskie” nr 15 (1974 rok), s. 171—234.
- Świętochowski S., *Uwagi na dobie o państwowych przedsiębiorstwach górniczo-hutniczych*, „Przemysł i handel” 1925, s. 210.
- Weimarer historisch-genealoges Taschenbuch des gesamten Adels jehudäischen Ursprunges, München 1913, s. 844—845 (Rapoport von Porada).
- Życiorysy profesorów i asystentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (1919—1964)*, Kraków 1965, s. 72—73 (życiorys Franciszka Drobniaka).

#### Relacje ustne

- Notatka z rozmowy z mgr inż. Piotrem Lebiezkiem przeprowadzonej 16 września 1960 roku
- Notatka z rozmowy z inż. Rudolfem Troszokiem przeprowadzonej 16 września 1960 roku.
- Notatka z rozmowy z tow. Kazimierzem Sroką przeprowadzonej 6 czerwca 1980 roku.
- Notatka z rozmowy z mgr inż. Władysławem Naglikiem przeprowadzonej 13 czerwca 1980 roku.
- Notatka z rozmów przeprowadzonych 19 czerwca 1980 roku z Józefem Hałaburdą, Piotrem Rudkiem i Bolesławem Skalskim.
- Notatka z rozmowy z mgr inż. Janem Musiem przeprowadzonej 6 września 1980 roku.
- Notatka z rozmowy z mgr Feliksem Chowańcem przeprowadzonej 10 września 1980 roku.
- Notatka z rozmowy z mgr inż. Jerzym Strzempkiem przeprowadzonej 19 września 1980 roku.
- Notatki z rozmów z mgr inż. Tadeuszem Surmanem przeprowadzonych 19 i 23 marca 1983 roku.
- Notatka z rozmowy z Franciszkiem Adamusem przeprowadzonej 23 marca 1983 roku.
- Notatka z rozmowy z Janem Dąbrową przeprowadzonej 13 kwietnia 1983 roku.

# Spis treści

Słowo wstępne . . . . .	5
I. Warunki geologiczne . . . . .	7
II. Początki kopalni . . . . .	9
III. Kopalnia w latach pierwszej wojny światowej . . . . .	16
IV. Okres międzywojenny . . . . .	18
V. Okres okupacji hitlerowskiej . . . . .	38
VI. Pierwsze lata po wyzwoleniu . . . . .	42
VII. Okres planu sześcioletniego (1950—1955) . . . . .	50
VIII. Trzy pierwsze pięciolatki ((1956—1970) . . . . .	59
IX. Kopalnia w latach 1971—1983 . . . . .	72
X. Zakończenie . . . . .	95
Aneksy . . . . .	98
I. Wydobycie węgla kamiennego z kopalni „Brzeszcze” w tonach . . . . .	98
II. Dyrektorzy kopalni „Brzeszcze” w latach 1903—1983 . . . . .	99
Źródła i literatura . . . . .	100